

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 19. września 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sochoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Kosmowska skazana na 6 mies. więzienia.

**Smiały napad bandycki we Lwowie.
Sensacyjne aresztowanie adwokata.**

Doniosła sprawa dla kolejarzy.

Kto wygrał?

Wczoraj w ósmym dniu ciągnięcia Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

60.000 zł. Nr. 160.169.

20.000 zł. Nr. 54.037.

Po 10.000 zł. Nr. 123.979, 131.005, 168.066.

Po 5.000 zł. Nr. 141.136, 145.439.

Po 3.000 zł. Nr. 39.043, 132.422, 37.112.

Po 2.000 zł. Nr. 63.064, 68.724, 126.369,

151.254, 165.517, 5.531, 8.596, 15.021, 29.566,

71.349, 105.758, 191.424.

Po 1.000 zł. Nr. 32.957, 34.399, 45.929,

52.864, 57.798, 70.197, 71.473, 90.719, 119.414,

124.964, 170.628, 174.844, 176.907, 198.305, 197.466,

202.463, 25.070, 36.695, 80.160, 160.674, 177.826,

188.675, 199.118.

Po 600 zł. Nr. 25.541, 3854, 6.927, 31.553,

40.697, 48.735, 64.569, 70.709, 84.831, 89.156,

96.600, 121.158, 122.979, 128.096, 128.179, 156.652,

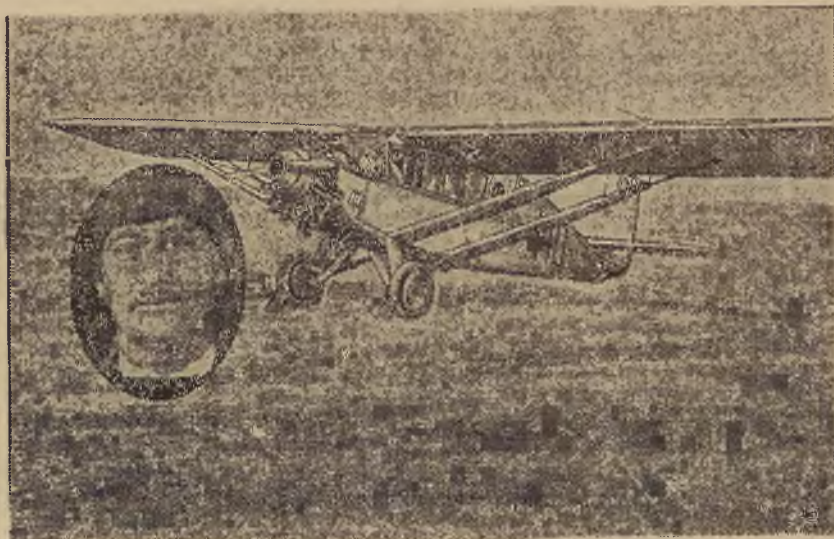
157.816, 169.198, 189.111, 192.692, 202.158, 27.722,

30.014, 45.194, 42.912, 73.965, 75.885, 75.387,

106.401, 122.575, 124.565, 148.043, 158.161, 162.044,

164.716, 190.798, 207.183, 209.886.

Nieudały lot nad Atlantykiem.



(xy) W ostatnich dniach podjęli lot nad oceanem Atlantykiem dwaj lotnicy amerykańscy, kapitan Boyd i porucznik Conner. Lotnicy wystartowali do lotu z Montrealu w Kanadzie, aby udać się bezpośrednią drogą do Londynu. Lot nie udał się i skończył

w Nowej Funlandji.

Rycina nasza przedstawia samolot „Columbia“, na którym kapitan Boyd usiłował dokonać lotu. W owalu podobizna kapitana Boyda.

MINISTER ZALESKI PRZED MIKROFONEM.

Warszawa. (Pat.). W piątek, 19 bm. między godz. 22.30 a 22.45 nadana zostanie przez wszystkie radiostacje polskie transmisja z Genewy, gdzie przed mikrofonem miejscowej stacji wygłosi przemówienie w języku polskim p. minister spraw zagr. August Zaleski na temat spraw poruszonych na sesji Ligi N. Transmisja ta odbędzie się drogą kablową. Będzie to jedna z transmisji o olbrzymim znaczeniu propagandowym i politycznym dla Polski.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice (PAT.). Wczorajsze posiedzenie sejmiku śląskiego wypełniła dyskusja nad preliminarzem budżetowym, przedłożonym przez wojewodę śląskiego, dra Grażyńskiego. Głos zabierali przedstawiciel Ch. D. Korfanty, przedstawiciel Niemców poseł dr.

Panth, narodowo-chrześc. zjednoczenia pracy poseł dr. Dąbrowski i Witczak, oraz PPS. CKW. dr. Glücksman, wreszcie przedstawiciel komunistów poseł Wieczorek.

Posel Dąbrowski oświadczył, że jego klub będzie głosował za odesłaniem budżetu do komisji, uważając ten budżet za realny i celowy. Inni mówcy przemawiali przeważnie na tematy partyjno-polityczne. Budżet odesłano do komisji. Następne posiedzenie sejmiku wyznaczy marszałek na piśmie.

Wypuszczeni na wolność.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj wypuszczono z więzienia w Toruniu byłego posła Wojciecha Pawlaka z NPR., aresztowanego ostatniej niedzieli podczas demonstracji ulicznych. Jednocześnie wypuszczono z więzienia w Grudziądzu ośmiu członków P. P. S., aresztowanych również w związku z demonstracjami toruńskimi. Śledztwo nie zostało umorzone i toczy się w dalszym ciągu.

Triumf faszyzmu w Niemczech.

Fatalne wyniki wyborów do Reichstagu. -- Co piąty Niemiec hitlerowcem. -- Obóz prorządowy i socjaliści oplakują niepowetowane straty. -- Faszyzm niemiecki zagraża Europie.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, we wrześniu.

Sprobowany manewrami rządu Brüninga i demagogicznymi pociąganiem Hugenerga, stawiał się wyborca niemiecki w 90 proc. do urny wyborczej. Kryzys gospodarczy i katastrofalny wzrost bezrobocia wrażał w ręce radykałów niemieckich na prawicy i lewicy z góry najpopularniejsze hasła. Rezultat przeszedł jednak wszelkie oczekiwania. W Reichstagu zasiadzie 107 hitlerowców na ławach skrajnej prawicy, co piąty więc wyborca niemiecki jest hitlerowcem. Narodowi socjaliści wychodzą z wyborów w dziewięciokrotnej sile, zwycięstwo faszystów niemieckich przechodzi wszelkie najdalej posunięte nadzieje i obawy polityków niemieckich.

„Katzenjammer” bez żadnych obsłonek — ten jedynie słowem można określić nastroje mieszczaństwa niemieckiego, które pod przewodnictwem zręcznego skadina Brüninga szło na zdobycie 15 „brakujących” mandatów. Nigdy jeszcze nadzieje polityków nie zostały tak niedwuznacznie przekreślone, nigdy jeszcze nie odniosła partja polityczna tak niesłychanego sukcesu, jak w tych sensacyjnych wyborach. Zdaje się, że nawet sami hitlerowcy nie marzyli o tem, aby mogli zdobyć aż 95 mandatów, ponieważ nawet w najśmielszych horoskopach wyborczych liczone się co najwyżej z trzema lub czterema tuzinami faszystów.

Rzeczywistość przekreśliła wszelkie rachunki i zmusza do zrewidowania wszystkich dotychczasowych pojęć wewnętrznie — politycznych w Niemczech. Nie można bowiem zbyć tego niesłychanego wyniku wyborów powierzchownym skonstatowaniem radykalizacji mas wyborczych, wskazując m. in. na to, że również komuniści zyskali 22 mandatów więcej. Jeżeli już mówi się o radykalizacji, to należy podkreślić, że jest ona wybitnie jednokierunkowa. Oczywiście — również komuniści odnieśli poważny sukces, ale czerwone zwycięstwo przedstawia się w skromniejszych rozmiarach, jeśli weźmie się w rachubę bardzo silny przyrost uprawnionych do głosowania, jak też i zwiększenie udziału wyborców. (W r. 1928 głosowało 29,5 milionów, obecnie zaś 36,1 milj.). Natomiast nieproporcjonalny wzrost narodowych socjalistów waży bezwzględnie na szali, mimo, że obecny Reichstag będzie liczyć o 84 posłów więcej, aniżeli parlament rozwiązany. (Przed tem 491, obecnie 575 posłów).

Zupełnie jaskrawie występuje dotkliwa klęska obozów prorządowych i socjaldemokratów. Z wyjątkiem centrum mamy tu do czynienia z samymi minusami, ba konserwatyści pp. Treviranusa i Westarpa nie osiągnęli ani w jednym okręgu 60 tysięcy głosów, potrzebnych dla przeparcia jednego kan dydata, i korzystają tylko z połączenia z Landvolkiem Schielego na liście państwowej. Kompromisowy twór „partji państwowej” nie zdołał utrzymać stanu posiadania b. demokratów, partja ludowa Scholza straciła 1/3 mandatów, socjaliści 10 mandatów, drobne sukcesy stronnictw katolickich, chrześcijańsko — społecznych i Landvolku nie mogą oczywiście wypełnić kolosalnych szeregów w bastjonie mieszczaństwa niemieckiego.

O klęsce Hugenerga należy pomówić osobno. Z 73 mandatów, uzyskanych w wyborach z r. 1928, utrzymała partja niemieckonarodowa tylko 41 mandatów. Nie jest to jednak tak mało, jeżeli się zważy, iż dwukrotnie scesje na rzecz konserwatystów i agrariuszy kosztowały Hugenerga dużo krwi. Tymto kosztem zmusił jednak „tajny radca” rząd

do nowych wyborów, które wzmocniły niesłychanie skrajną prawicę. Prasa hugenbergowska reklamuje też zwycięstwo hitlerowców całkiem wyraźnie dla siebie, a wspólny front Hitlera i Hugenerga jest rzeczą pewną.

Front ten jest triumfem faszyzmu niemieckiego. Przekrój społeczny przez obóz hitlerowski unaocznia element, prowadzący faszyzm niemiecki do zwycięstwa. Masy narodowo-socjalistyczne składają się przeważnie z drobnomieszczaństwa, małych kupców, pomocników handlowych, niższych urzędników i nolens volens z bezrobotnych. Masy te nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Jest to zdeklasowany proletariatus, poddający się z łatwością działaniu frazeologii nacjonalistycznej, wchłanianej bezkrytycznie negatywne hasła przywódców narodowo-socjalistycznych. Obalenie planu Younga, — wstrzymanie wypłat reparacyjnych, rewizjonizm odwetowy „unarodowienie” kapitału i pracy niemieckiej — oto hasła, znajdujące masowy popyt w mentalności niewykształconego politycznie drobnomieszczaństwa niemieckiego, które nie zastanawia się nad wykonalnością tych zamierzeń. Jest to element poza tem karny i posłuszny, wierny narzuconym mu przekonaniom, a przez to niebezpieczny w rękach nacjonalistycznych awanturników. — 107 hitlerowców w parlamencie niemieckim stanowi niebezpieczeństwo europejskie.

Szarej tej masie nacjonalistycznej przewodzi z natury rzeczy warstwa niemieckonarodowej arystokracji. Figuruje tu przemysłowiec i agrariusz, daleki od pojęcia konserwatyzmu pokroju angielskiego, dorobkiewicz i zakutny junker pruski.

Niesłychany sukces faszyzmu niemieckiego stawia rząd Brüninga wobec niezwykle trudnej sytuacji. Rząd mniejszościowy, jednoczący obecnie co najwyżej 180—190 mandatów, jest niemożliwy, reżim czysto prawicowy ze względów zewnętrznych — politycznych niebezpieczny. Pozostawałaby koalicja z socjalistami, na którą się prawie skrzydło centrum tylko pod największym naciskiem zgodzi. I tak więc źle i tak nie dobrze. Z niezwykłym zainteresowaniem śledzić będzie świat rozwój wypadków w Niemczech. Należy

być przygotowanym na niejedną jeszcze niespodziankę. d. s.

Wynik wyborów w Niemczech zaalarmował cały świat, odbił się również donośnym echem na szpaltach prasy polskiej, która poświęca temu wypadkowi obszernie omówienia. Z głosów prasy stołecznej notujemy uwagi „Kurjera Porannego”, który zwycięstwo hitlerowców w onegdajszych wyborach komentuje w ten sposób:

Od czasu upadku Hohenzollernów, pamiętnych dni listopada 1918 roku, nie było daty, któraby dla historii Niemiec — a co być może jest znacznie ważniejsze i nabrzmiałe konsekwencjami — dla całej Europy, w sposób dobitniejszy znamienowato obryzwała przemianę dokonaną w organizmie niemieckim, od tych wyborów jesieni 1930 r. Ich wyniki obleciały już cały świat i wywołały wrażenie piorunujące.

Wszystko, co dzieliło owe chwile, kiedy parlamentarjusz niemieccy w obliczu najstraszliwszej katastrofy wojennej i politycznej, jaką przeżywał świat w ostatnim stuleciu, podpisywali pierwsze warunki, poddyktowane przez armie zwycięskie, wszystkie perypetie dwunastoletniej polityki niemieckiej, usiłującej zrzuć z siebie ciężary zobowiązań za bezmiar popełnionych przewinień, cała misterna linja „pokojujowej” polityki prowadzonej przez Ratenaua i Stresemanna — wszystko to przekreślił jeden dzień 14 września 1930 roku.

Dokonana w umysłach społeczeństwa niemieckiego ewolucja, jest... rewolucja. Jej echa rozbrzmiały szeroko po całym świecie, uderza o Ren. Uderza też o Wisłę.

Bo zrozumiałem dla świata całego jest i być niem musi, a dla nas w pierwszym rzędzie, że zwycięstwo Niemiec „czarnych”, odbijających w sobie całą bezwzględność i całą zabobność polityki Bismarcka i zwycięstwo Niemiec „czerwonych”, ledzących luną pożaru, która płonie nad Wschodem od dziesięciu przeszło lat, że obydwa te sukcesy symptomatyczne oznaczają inne jeszcze zwycięstwo — myśli, siejącej wiatr, by zebrać burzę.

I nigdy silniej, niż w tej chwili, powinny się zespolić wszystkie najżywoźniejsze siły narodu naszego, który na sobie dobitnie może odczuć jak wielkie niebezpieczeństwo kryje w sobie ten dzień pamiętny 14 września 1930 roku.

Niestety, dzień ten zaznaczył się i w naszym życiu tragiczną ofiarą krwi, przelanej w nieprzypadkowym zagnieciu walki, która z taką poehopnością może być wykorzystana przez tych, dla których widok Polski, rozdzielanej waśnią wewnętrzną, byłby najmilszym widowiskiem.

Mniejszości narodowe w Polsce.

Tendencyjne informacje. -- Wykazy statystyczne w „Sprawach Narodowościowych” i „Strażnicy Zachodniej”.

O liczbie i rozmieszczeniu mniejszości narodowych w Polsce nie tylko obey, ale i my sami byliśmy przeważnie niezbyt dobrze poinformowani. Zagranicą znajdowały wiare tendencyjne zestawienia statystyczne, według których Ukraińców jest 7—8 milionów, Niemców 1,5 miliona, Litwinów blisko 1 milion etc. My zaś sami zbyt mało interesowaliśmy się zmianami, jakie nastąpiły po pierwszym spisie ludności (30. IX. 1921) i nie zwracaliśmy uwagi na to, że ten pierwszy spis nie dał wiernego obrazu stosunków narodowościowych.

To też bardzo potrzebnymi okazały się badania, które w ostatnich kilku latach przeprowadzili polscy znawcy spraw narodowościowych. Ośrodkiem tych badań był warszawski Instytut Badań Spraw Narodowościowych, wydający bogate w treść „Sprawy Narodowościowe”. W czasopiśmie tem znajduje my najlepsze informacje o mniejszościach w kresach wschodnich.

Kresom zachodnim (i mniejszościom poza Polską) poświęcają „Sprawy Narodowościowe” również dużo miejsca, jednakowoż na tem polu przewyższa je „Strażnica Zachodnia”, wydawana w Poznaniu. Otóż prace umieszczone w tych pismach (częściowo wydane potem osobno) przyczyniły się w wielkiej mierze do ustalenia liczby mniejszości narodowych w Polsce.

LITWINI.

Zacznijmy od Litwinów. W styczniu 1927 na łamach „Natio” dr. Olsejko, wybitny działacz litewski podawał, że na terytorjum obecnej Rzeczypospolitej mieszkało w 1914 roku 300.000 Litwinów, nie licząc t. zw. tutejszych, to znaczy ludzi bez wyraźnej świadomości narodowej. Gazety kowieńskie liczą jeszcze więcej, bo aż 800.000, a nawet blisko 1 milion Litwinów. Natomiast wydane przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych mapy Litwy i półn. wschodniej części Polski mówią

zupełnie co innego. Polaków jest na Litwie co najmniej 200 tys., natomiast Litwinów w Polsce tylko 75 tysięcy. Tylko w północnej części powiatu Święciańskiego zajmują oni większy obszar zwarta masa. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny można przyjąć, że obecnie jest w Polsce około 80 tys. Litwinów.

NIEMCY.

Niemców w Polsce naliczył sen. Hasbach we wspomnianym „Natio” ni mniej ni więcej tylko 1.700.000. Polskie obliczenia redukują tę cyfrę o połowę. P. Wacław Łypaciewicz („Sprawy Narodowościowe”) podawał liczbę Niemców na 850.000. P. Zygmunt Stoliński naliczył 884.105 Niemców, w tem 206 tysięcy w woj. poznańskim, 258 tys. w śląskim, 95 tys. w pomorskim. Niektórzy badacze podają inne cyfry. Np. p. Kaz. Kierski w pracy „Pomorze polskie” („Strażnica Zachodnia” 1928) podaje, że na Pomorzu jest 110 tysięcy Niemców czyli 10,5 proc. ogółu ludności. Spis ludności w r. 1921 wykazał 175 tys., czyli 18,7 procent. Tak znaczny spadek jest wynikiem emigracji, która była szczególnie silną w latach 1921—25.

Ale w ostatnich latach Niemcy przestali z Polski odpływać, czego dowodem fakt, że liczba głosów niemieckich przy wyborach już się nie zmniejsza a nawet wzrasta. Np. w marcu 1928 (wybory do Sejmu) głosów niemieckich było w woj. pomorskim 15,2 proc., w poznańskim 25,3 procent. Tak więc liczba Niemców w chwili obecnej napewno nie jest niższa od cyfry podanej przez p. Stolińskiego. Uwzględniając przyrost naturalny można przyjąć, że liczba Niemców przekracza 900 tysięcy.

BIAŁORUSINI.

Liczba Białorusinów według obliczeń białoruskich waha się między 2 a 3 milionami.

Spis z r. 1921 wykazał 1.041.000 Białorusinów. Cyfrę tę badacze polscy podwyższają. — K. Srokowski w pracy p. t. „Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich” (1924 r.) doszedł do wniosku, że Białorusinów jest 1.600 tys. Ale to znowu była cyfra zbyt wysoka. Wykazał to p. A. Krysiński w „Sprawach Narodowościowych” (1928 r.), który po bardzo sumiennym porównywaniu wyników spisu za statystyką wyznaniową, szkolną i wyborczą, ustalił liczbę Białorusinów w Polsce na 1.590.000 głów w dniu 1 stycznia 1928. Przyrost naturalny sprawił, że liczba ta wzrosła obecnie prawdopodobnie do 1.650.000.

RUSINI.

O Rusinach twierdził w Sejmie pos. Dymitr Lewicki, że jest ich przeszło 6 milionów. Spis polski z r. 1921 wykazał tylko 3 miliony 900 tys. Cyfra ta jest bardziej zbliżona do rzeczywistości niż fantastyczna cyfra p. Lewickiego, ale jest zbyt niska, między innymi dlatego, że przy spisie naliczono zbyt wielu „Polaków prawosławnych”, na Polesiu zbyt dużo Białorusinów itp. A po r. 1921 wróciło jeszcze kilkadziesiąt tysięcy Rusinów z Rosji. Uwzględniając wszystkie to zmiany p. Krysiński w rozprawie „Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce” dochodzi do cyfry 4.865.000 w dniu 1 stycznia 1928 r. Wobec tego obecnie liczba Rusinów wynosi około 5 milionów.

ŻYDZI.

Wreszcie jest mniejszość żydowska. Do narodowości żydowskiej przyznało się w 1921 roku 2.048.878 osób, ale wyznanie mojżeszowe podało 2.772.000 osób. Ta druga cyfra powinna być miarodajna. Biorąc pod uwagę przyrost ludności, możemy przyjąć, że w Polsce mieszka obecnie około 3.000.000 Żydów.

„Czułości” niemiecko-sowieckie.



(xy) Z okazji przyjazdu sterowca niemieckiego „Hrabiego Zeppelina” do Moskwy, cała prasa sowiecka agituje bardzo gorliwie za budową sowieckich statków powietrznych. Począł sowiecka wydała nawet specjalny znaczek pocztowy z napisem: „Pocztą Związku Socjalistycznych republik sowieckich”. Liczba pięć z lewej strony w górze oznacza pięcioletni plan gospodarczy Sowietów.

Rycina nasza przedstawia w górze znaczek pocztowy sowiecki za 40 kopiejek, wydany z okazji przybycia „Zeppelina” do Moskwy, rycina w dole moment z powitania „Zeppelina” na lotnisku pod Moskwą.

Po drugiej stronie tej barykady znajdują się 423 firmy, które zatrudniają 193.000 robotników i płacą im przeciętnie 900 milj. fr. Sekretariat tego konsorcjum dysponuje 35 milj. fr. rocznie.

Na razie strony nie ujawniają żadnej chęci do zgody i wszelkie wysiłki rządu, by doprowadzić do kompromisu, nie dają wyników.

Przewlekły strajk we Francji.

Od szeregu tygodni fabryki nieczynne, pod osłoną żandarmerji.

Francja ma obecnie ciężkie kłopoty w związku ze strajkiem włóknarzy. Początkowo zastrajkowali metalowcy z Lille i tkacze z Roubaix i Tourcoing. Po dłuższych układach przemysłowcy w Lille podpisali nową umowę z robotnikami i fabryki metalurgiczne podjęły pracę. Natomiast wszelkie wysiłki min. pracy, aby doprowadzić do porozumienia również w przemyśle tkackim nie dały wyników.

Od 5 tygodni już zamarło życie na północy Francji. Dziesiątki tysięcy ludzi siedzą bez pracy i pieniędzy, fabryk strzeże żandarmerja. Obie strony ponoszą straty, ale nie ustępują.

Skąd powstał ten przewlekły zatarg? — W ostatnich latach sytuacja w przemyśle włókienniczym francuskim nie była świetna. Z jednej strony wzrósł ciężar podatkowy, a z drugiej silna konkurencja angielska, która zmniejszyła wywóz. Do tego od 1. czerwca na przemysłowców francuskich spadł nowy ciężar — ustawa o ubezpieczeniu społecznym.

Następstwem wprowadzenia tej ustawy był wzrost drożyzny. Chleb zdrożał o 26 proc., mięso o 29 proc., jajka o 30 proc., podczas gdy naogół należało raczej oczekiwać zniżki cen tych produktów w lecie.

Oczywiście, drożyzna wywołała żądania podwyżki płac robotniczych. Wynagrodzenie włóknarzy francuskich nie jest wysokie: dobry robotnik zarabia maksymalnie 30 fr. (około 10 zł.) dziennie, robotnica 24 fr. Są to płace przy obecnej cenie środków żywności we Francji niskie. A na mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym 5 proc. tego zarobku straca się na fundusz ubezpieczeniowy. Te potrącenia były głównym powodem wystąpienia robotników.

Żądania zostały wysunięte zgodnie przez wszystkie związki zawodowe, a mianowicie generalną konfederację pracy o zabarwieniu socjalistycznym, chrześcijański związek zawodowy i związek komunistyczny.

Bardzo charakterystyczny jest udział w

tym ruchu związku chrześcijańskiego, który znajduje się pod protektorem popularnego arcybiskupa z Lille, Lienard'a. Młody ten prałat otrzymał niedawno kapelusze kardynałski. Znajduje się on całkowicie po stronie robotników.

Znajdujący się pod jego opieką Związek, zarówno jak C. G. T., prowadzi strajk zimno, spokojnie, bez ekscesów. Natomiast komuniści wylażą ze skóry, żeby spowodować rozruchy. Urządzają demonstracje, noszą po mieście sztandary z hasłami sowieckimi i to w języku rosyjskim. Sztandary te zostały otrzymane jakoby od tkaczy rosyjskich z Iwanowo-Wozniesieńska.

W ciągu 5 tygodni strajku robotnicy stracili 30 milj. fr. zarobku. Z pomocą przychodzi im socjalistyczne magistraty i organizacje robotnicze, które przesyłają do Roubaix i Tourcoing znaczne ofiary.

Reaktywowanie Studium farmaceutyczn. przy U. J. K. we Lwowie.

(!!) Onegdaj o godz. 9-tej wieczorem odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie.

Wobec licznie zebranych członków zagaił zgromadzenie prezes St. Jezewski, który przedstawił zabiegi i trudy około reaktywowania Studium farmaceutycznego przy U. J. K. we Lwowie, uwieńczone ostatecznie pomyślnym skutkiem. W związku z tą sprawą ma zawód dostarczyć na cele tego Studium odpowiedniego lokalu na pracownię, co wymaga dalszej wielkiej ofiarności tak ze strony Towarzystwa Aptekarskiego, jak i ze strony całego zawodu. W tym też celu zostało zwołane zebranie celem zastanowienia się nad sposobami uzyskania funduszy, potrzebnych do zrealizowania wymienionych planów.

Wydział Towarzystwa na szeregu zebrań

zastanawiał się nad tą sprawą i obecnie przyszedł z konkretnymi wnioskami, które referował mr. Scheinbach, wiceprezes Towarzystwa. Referent przedstawił trzy możliwości uzyskania funduszy Towarzystwa w formie pożyczki, tj. w MKO., w Towarzystwie asenkuracyjnym, wreszcie w drodze prywatnej.

Tak samo sprawa lokalu, potrzebnego dla Studium, może znaleźć trojakie rozwiązanie, a to: przez wybudowanie własnego gmachu, o ile gmina m. Lwowa zechce w najbliższym czasie odstąpić Towarzystwu odpowiedni grunt na ten cel bezpłatnie lub za małą opłatą, tak, by najdalej do 1. października 1931 r. budynek mógł być oddany do użytku. Drugą koncepcję, rozważaną przez Zarząd, stanowi zakupno budynku, który się odpowiednio zaadaptuje. Wreszcie pozostaje ostateczna koncepcja: wybudowanie trzecio-

Płonący Pireus.



(xy) Jak już donosiliśmy, w porcie Pireus w Atenach wybuchł olbrzymi pożar, który wyrządził znaczne szkody. Powstał on z benzyny, rozlanej przypadkowo na powierzchni morza. Spłonęło około dziesięć

okrętów. W płomieniach zginęło 10 marynarzy, a 22 odniosło ciężkie rany.

Rycina nasza przedstawia potężną chmurę dymu nad płonącym portem, z lewej strony okręt w płomieniach.

Go piętra nad domem Towarzystwa Aptekarskiego i oddanie tego piętra dla użytku Studium farmaceutycznego. Mowca postawił wniosek w imieniu Wydziału, ażeby Walne Zgromadzenie upoważniło Wydział Towarzystwa do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 5—6000 dol. dla rozpoczęcia akcji, zmierzającej w jednym z powyższych trzech kierunków.

W obszernej dyskusji, w której zabierali głos p. dyr. Pineles, Sussmann, przewodniczący i mgr. Zdanowski, uchwalono jednogłośnie wniosek tego ostatniego, ażeby wysokość i warunki pożyczki pozostawić swobodnej ocenie Wydziału.

Następny punkt porządku dziennego: zmianę statutu referował p. mgr. Stein, uzasadniając potrzebę zmiany kilku artyku-

łów statutu dotychczasowego, a specjalnie artykułów, traktujących o członkach, oraz o funduszu żelaznym. Referent zaproponował zmianę art. IV. statutu, mocą którego obecnie należące będą mogli do Towarzystwa aspiranci, egzaminowani aspiranci, oraz słuchacze farmacji jako członkowie nadzwyczajni z wszystkimi prawami członków zwyczajnych za wyjątkiem prawa wybierania i wybieralności. Odnośnie do art. XIV statutu zaproponował referent zmianę w tym kierunku, by niskie kwoty, figurujące w obecnym statucie, zmienić na ogólne oznaczenie funduszu żelaznego bez wymienienia kwot, do chwili, kiedy fundusze te urosną do poważnych sum.

Mowca stawia wniosek o przyjęcie powyższych zmian.

W obszernej dyskusji, w której przemawiali pp. Buxdorf, sprzeciwiający się przyjmowaniu aspirantów wogóle, Sandner, Ehrbar, Lipczyński i in., uchwalono wszystkie wnioski zgodnie z brzmieniem zaproponowanym przez referenta.

Międzynarodowy kongres rzemieślniczy w Rzymie z udziałem Polski.

W dniu 20. bm. rozpoczyna się w Rzymie wielki międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym wezmą udział delegacji wszystkich niemal państw europejskich. Na kongresie omówiona będzie m. in. sprawa utworzenia wielkiej międzynarodowej organizacji rzemieślniczej, — obejmującej większość państw Europy.

Z ramienia Polski wyjeżdża na kongres delegacja w składzie siedmiu osób, oraz przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu. Delegację rzemiosła polskiego na kongres rzymski stanowią: prezes Warszawskiej Izby Rzemieślniczej — p. Pieniążkie-

41
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Otóż już pół roku temu dowiedziałam się, że John ma... romans... z tą... tą kobietą. Nie powiem panu, skąd się dowiedziałam, — to zbyt długa historia — ale zrobiłam to odkrycie przypadkowo. Wyraziłam bratu swe oburzenie, lecz on był tak popędliwy, usposobienie miał tak gwałtowne, że chociaż nie raz próbowałam mu przedstawić, jakie szaleństwo, jaki grzech popełnia, nigdy nie chciał słuchać. Nie chciał słuchać mnie, mnie, com go wychowała od lat dziecińczych. Ale ja byłam słaba, występnie słaba i nie próbowałam wywierać nań nigdy żadnego nacisku, a zapomniał, czegom go nauczyła. Listy przychodziły, a John chciałby może rozstać się ze mną... a ja... Ach! poco to... — przerwała i ukryła twarz w dłoniach.

W Gethrynie zaczęła się budzić litość.

Wytarła czerwone oczy chusteczką i starała się uspokoić.

— Nie mam wiele więcej do opowiadania, chyba tylko to, że wykradłam te listy tylko dlatego, żebym nie potrzebowała mówić ludziom o tem. Wstętnie są dla mnie, ale że John był w grzechu, chciałam, by w oczach ludzi był czysty, chciałam go oczyścić w opinii plugawych pism, któreby z radością opublikowały grzechy człowieka, biadając jednocześnie nad wielką stratą, jaką naród ponosi z jego śmiercią. Jest to istotnie strata dla kraju. Mój brat kochany... mój biedny braciszek...

Oparla głowę o poręcz krzesła i płakała, płakała rozpaczliwie gorzko. Łzy spływały

z wolna, niepowstrzymywane, po chudej twarzy.

Gethryn pomyślał ze wzgardą o swem postępowaniu. Ogarnęła go wielka fala litości, prawie żalu. Jedynie pamięć o tym silnie zbudowanym, dobroncznym, niewinnym i czystym chłopcu, którego miano powiesić, napędzała go do czynu.

— Czy pani zna — zapytał, pochylając się nad nią — nazwisko tej kobiety?

— Tak — odrzekła matowym głosem, zupełnie zgnębiona. A przynajmniej nazwisko, czy imię, pod którym jest znana.

Gethryn czekał z pewnym niepokojem.

— Jest baletnicą — mówiła panna Hoode — i bezwstydnica. Nazywają ją Wandą.

— Boże! — Gethryn aż drgnął ze zdumienia. Był gorącym wielbicielem tej lekko-stopiej, pięknej Rosjanki. Przyszło mu na myśl, że politycy nie zawsze bywają nie-szczęśliwi.

Podniósł się. Panna Hoode ocknęła się.

— Listy! — zawołała. — Proszę oddać mi listy!

Wręczył je.

— Zastrzegam tylko, żeby ich nie niszczyć, dopóki nie powiem. — Patrzył na nią. — Jestem pewny, że pani przychyli się do mojej prośby i proszę mi pozwolić wyrazić me szczere współczucie oraz zapewnienie, że nasza rozmowa nie pozostanie bez skutku.

— Wierzę panu — odrzekła zgnębiona. — Musi pan być teraz zadowolony, chociaż co panu z tego przyjdzie. Bóg jeden wie tylko.

— Bardzo dużo, proszę pani. Przekonałem się, że pani nie brała udziału w zabójstwie brata. Dowiedziałem się, że w tej sprawie jest kobieta i wiem, kto to taki. Może to wcale jej nie dotyczy, ale każda wiadomość może się przydać.

Blade oczy panny Laury Hoode patrzyły nań z zaciekawieniem. Spostrzegł ze zdziwieniem, że ta kobieta z każdą chwilą nabierała cech bardziej ludzkich.

— Pan jest niezwykle człowiekiem — odezwała się. — Szpiegował mnie pan, dręczył, a jednak pan mi się podoba. — Chwilę milczała, poczem znów się odezwała: — Po-

wiedział pan, że Travers nie zabił mego brata, oraz zapewnił mnie pan, że chociaż zachowywałam się tak podejrzanie, pan wie, iż nie wspólnego nie miałam z tą zbrodnią. Skąd pan o tem wie?

Gethryn uśmiechnął się.

— I Travers i pani samiście mi o tem powiedzieli. Wiem, iż żadne z was nie byłoby zdolne do podobnego czynu. Gdyby padło posądzenie, dajmy na to, na biskupa, że okradł małą dziewczynę z sześciu pensów, nie uwierzyłaby pani również w podobną możliwość, chociażby wszystkie pisma zapewniały o tem. Ale muszę już iść. Dobranoc.

Wyszedł i zostawił Laurę Hoode uśmiechniętą tak mile, jak nie uśmiechała się już od wielu miesięcy.

Gdy wszedł do hallu podeszła do niego jakaś dama. Była wysoka i niezwykle piękna. Spuściła oczy poczem spojrzała na Gethryna. Była jednocześnie nieśmiała i napaśliwa, skromna i śmiała.

— Ach — westchnęła — to pewnie pan pułkownik Gethryn? — Tak? Z pewnością! Ach, pułkowniku, w jakich okropnych spotykamy się warunkach.

Pani Rolandowa Mainwaring nie podobala się Gethrynowi wcale, a co gorsze nie starała się ukryć swej niechęci.

Stała, zagradzając mu drogę. Stała więc także.

— Ach, pułkowniku! Czy pańskim zdaniem ten delikatny chłopiec... Ach! ta brutalna policja!... Ach, to wszystko jest tak okropne... Sraszne!

Gethryn roześmiał się. Określenie Traversa, jako „delikatnego” chłopca, ubawiło go. Dama przyjęła jego śmiech ze zdziwieniem, więc wrócił do urzędowej powagi.

— Pytanie pani jest doprawdy kłopotliwe. W każdym razie moje zdanie jest tylko — moim zdaniem i zachowuję je — uderzył się z powagą w czoło — tutaj!

Przerażone oczy damy stanęły w ślup.
(C. d. n.)



Riez, wiceprezes — Rasner, oraz dyrektor Grzybowski, prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie — p. Pammer, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — p. Stopa, prezes Izby Rzemieślniczej w Wilnie — p. Szumański,

oraz dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi — p. Piekarski. Dyr. Piekarski wygłosi na kongresie referat o sytuacji rzemiosła w Polsce.

Niezwykła „gwiazda” teatralna.

PIES, URATOWANY OD ŚMIERCI NA DESKACH LONDYŃSKIEGO TEATRU.

W londyńskim teatrze „Globe” na afiszu najnowszej sztuki, pomiędzy wymienionymi osobami dramatu i aktorami, którzy je grają, znajduje się następująca wzmianka: „Queenie — Małgosia z Battersea”.

Z obsadzeniem tej „rolki” wiąże się bardzo wzruszająca historia. Do roli Queenie nie można było długo znaleźć „aktorki”, aż wreszcie dyrektor teatru, p. Elmer Rice, dowiedział się, że w więzieniu, oczekując na śmierć niechybną, znajduje się ktoś, kto może być dla niego. Dyrektor pośpieszył czempredziej do więzienia, zobaczył prawdziwego potworka, trzęsącego się w kacie zakratowanej klatki, i dwie dziewczynki, płaczące przed kratą, że ich ukochana Małgosia ma zaledwie kilka godzin życia przed sobą, gdyż właśnie wyrok śmierci ma być na niej wykonany.

Widok Małgosi zachwycił dyrektora. Porwał ją na ręce, przeniósł od razu na próbę do swego teatru, gdzie uratowana od śmierci okazała się pierwszorzędną gwiazdą teatralną, która zachwyca publiczność co wieczór, a wśród niej dwie małe dziewczynki z przedmieścia Battersea, które uradowanymi oczy-

ma śledzą powodzenie swej faworytki.

Małgosia bowiem jest psem, tego rodzaju psem, dla którego niema łaski w Anglii, lubującej się w psach rasowych. Jest to bowiem kundel, który ma w sobie formalną wystawę ras psich — głowę owczarka, korpus pudła i nogi charta. Należała do dwojga dzieci, które nie miały czem zapłacić podatku psiego, więc Małgosię zabrano do urzędu, a ponieważ okazała się zwykłym nierasowym kundlem, skazano ją bezapelacyjnie na śmierć, od której uratowało ją... zaangażowanie do teatru.

Małgosia za ocalenie wywdzięczyła się swicic teatrowi, okazując się prawdziwym psim genjuszem. Kiedy przyjdzie na nią kolej, wchodzi na scenę pewnie i swobodnie, spoglądając dokoła pełnym zrozumieniem wzrokiem. Nigdy się nie pomyli co do aktora lub aktorki i wie, co przed każdym ma zrobić, zbierając huczne oklaski publiczności.

Traktują ją w teatrze doskonale. Ma własną, zbyt koźownie urządzone budę, a gażę otrzymuje regularnie „gotówką” w postaci kości i smakowitych kawałków mięsa.

Król bandytów tworzy własny gabinet.

MINISTROWIE KRÓLA RZĄDZIĆ BĘDĄ „PODZIEMIEM” CHICAGA.

(xy) W Chicago, stolicy bandytów i przemytników alkoholu, toczy się od szeregu lat krwawa wojna między przewódcami różnych szajek, którzy wydzielają sobie wzajemnie tereny szmuglowania alkoholu. Policja chicagowska nie potrzebuje dobywać rewolwerów, ponieważ bandyci tępią się wzajemnie. Co roku giną w tej „wojnie domowej” setki bandytów.

Obecnie postanowił zapobiec temu słynny przewódca bandytów chicagowskich Al Capone. Dąży on do tego, aby zaprowadzić ład w podziemnym świecie bandytów i doprowadzić do zgodnej pracy wszystkich szajek. Zamierza on poprostu dokonać centralizacji bandytów w celu zorganizowanego przemycania alkoholu i wymuszeń. Klótnie i krwawe porachunki przerywały szeregi bandytów i peźbawiały przewódców znacznych zysków. Al Capone doszedł obecnie do przekonania, że należy pogodzić się z rywalami i utworzyć jedną wielką organizację. Na czele organizacji stanie „gabinet”, złożony z przewódców szajek. Sporządzono już nawet listę „ministrów”. Według niej ministerstwo obronki piwem otrzyma bandyta Joe Saltis, ministerstwo uwalniania aresztowanych bandyta O'Donnell, zwany „Klondyko”, ministerstwo wojny dwaj bandyci Ted Newberry i „Jack Kulomiot”, Me Gurn, brat Al Capone'a, Ralf, obejmuje ministerstwo gry hazardowej, resort wymuszeń Jack Guzik i Hynie Weiss. Ci dwaj ostatni prowadzili ten resort z powodzeniem u Al Capone'a.

Równocześnie zaprzeczył Al Capone pogłoskom, jakoby miał zamiar wycofać się z czynnego życia bandyckiego. Jako prawdziwy król pragnie dbać o przyszłe pokolenia i doprowadzić „podziemie” do stanu wewnętrznej konsolidacji i porządku.

Wobec tego werdyktu trybunał zasądził oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok śmierci w Stanisławowie.

Zawiedziona miłość przyczyną zbrodni.

(Od naszego korespondenta)

Stanisławów, w wrześniu. Jedno z nierządskich dzisiaj powikłań życiowych znalazło swój epilog przed tutejszym sądem okręgowym.

22-letni Roman Macapula z Podgówoźdźca zaplonał namiętnem uczuciem ku jednej z tamtejszych dziewcząt, która zdawała się równie gorącym uczniem odpowiadać zakonchannemu chłopcu. Po krótkim czasie przekonał się jednak Macapula, że nie on jeden jest panem serca swej bogdanek. Szczególnie St. Cymbalista wydawał mu się najniebezpieczniejszy, to też przeciw niemu zwróciła się jego nienawiść.

Pewnego wieczoru przechodząc obok domu swej wybranej — a miał przy sobie karabin — Macapula ujrzał swą bogdanę przez okno zabawiającą się z Cymbalistą. Nie naniślając się ani chwili, strzelił dwukrotnie do izby. Pierwszy strzał był celny i Cymbalista zginął na miejscu. Drugi strzał skierowany do dziewczyny chybił i nie wyrządził nikomu krzywdy.

Za szaleńczy swój czyn stanął Macapula przed sądem przysięgłych. Przyznał się do

popelnienia czynu, podał jednak, że chciał jedynie przestraszyć znużonego rywala.

Przysięgli nie dali wiary temu tłumaczeniu i 12 głosami potwierdzili pytanie tak w kierunku skrytobójczego morderstwa odnośnie do Cymbalisty, jak i w kierunku usiłowanego zamordowania kochanki. Wobec tego werdyktu trybunał zasądził oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Ukończenie budowy telefonicznej linii kablowej Warszawa — Łódź.

W ostatnich dniach ukończona została budowa linii kablowej na odcinku Warszawa — Łódź, rozpoczęta w lipcu 1929 r. z inicjatywy ministerstwa poczt i telegrafów. Jednocześnie ukończono w Łodzi budowę specjalnej centrali międzymiastowej na 80 przewodów, oraz rozszerzono o 12 stanowisk centralę międzymiastową przy ul. Zielnej w

Próba prof. Piccarda zawiodła.



(xy) Jak wiadomo, belgijski prof. Piccard miał dokonać wlotu balonem w stratosferę (wysokość 16.000 m.), aby przeprowadzić badania naukowe. Mimo niedogodnych warunków atmosferycznych prof. Piccard zdecydował się onegdaj na wlot. Jeszcze w nocy rozpoczęto napełnianie balonu i pracę ukończono po trzech godzinach.

Jak widzimy na naszej rycinie balon przedstawiał po napełnieniu go olbrzymią kioskę, wysokości 100 metrów. Z niewiadomych jednak przyczyn tylko górna część balonu nabrała prężności, gdy cały dół balonu zwisał bezwładnie. Kiedy o godzinie 9 rano przystąpiono do startu balonu, balon nie wzniósł się w powietrze, ponieważ miał za mało siły pędu. Ponowny start odbędzie się dopiero za kilka tygodni.

Warszawie. Oddanie do użytku nowowbudowanej linii nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu. Zbudowana linia kablowa, długości 136 klm., jest pierwszym odcinkiem telefonicznej linii kablowej Warszawa — Cieszyń, zapoczątkowującej w Polsce budowę telefonicznej sieci połączeń kablowych i mającej na celu połączenie stolicy z głównymi ośrodkami przemysłu polskiego, oraz z państwami Europy przez Niemcy (via Głiwice) i Czechosłowację. Dalsze prace nad linią Warszawa — Cieszyń są w pełnym toku.

Nowy most kolejowy przez rzekę Seret.

W ostatnich dniach ukończona została odbudowa pięknego kamiennego mostu sklepieniowego przez Seret pod Bneinowem w pobliżu Tarnopola. Most ten posiada cztery mniejsze sklepienia, oraz łuk środkowy o rozpiętości 48 metrów; w dniu 9. września br. nastąpiło t. zw. „rozkrążenie” mostu, t. zn. usunięcie rusztowań. Most kolejowy przez rzekę Seret zniszczony został podczas wojny; całkowite ukończenie robót oraz ułożenie szyn nastąpi w ciągu października br. tak, że jeszcze przed zimą nowy most będzie mógł być oddany do użytku.

Odbudowa mostu przez Seret jest jednym z etapów realizowania przez polskie ko-

leje państwowe rozłożonego na szereg lat planu odbudowy mostów i linii kolejowych, zniszczonych podczas wojny. Przy odbudowie zarząd kolei bierze pod uwagę nie tylko względy techniczne, lecz również względy estetyczne: w okolicach górskich wznoszone

są mosty kamienne, których piękne łuki harmonizują z krajobrazem górskim. W roku 1928 odbudowano sklepieniowy most przez Prut w Jaremezu, w roku zaś ubiegłym most również przez Prut pod Jamną.

ejantów Roche uściślał swoją młodą żonę i odszedł do samochodu, który odwiózł go do więzienia.

Sprawca głośnego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Był nim ekspodoficer austriacki z Czerniowiec.

Dużo wrzawy wywołało w swoim czasie wykrycie w Warszawie nieudalęgo zamachu bombowego na poselstwo sowieckie. Mianowicie, jak o tem wówczas szczegółowo donosiliśmy, w sąsiedztwie poselstwa, w domu przy ul. Poznańskiej, wykryto tajemniczy mechanizm zegarowy z przewodnikami elektrycznymi.

Śledztwo w tej sprawie toczyło się długo, aż wreszcie doprowadziło do wykrycia sprawcy. Okazał się nim Jan Polański, który zdołał zbiec zagranicę, i w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez polskie władze sądowe, zatrzymany został w Lublanie. Na skutek żądania władz polskich władze jugosłowiańskie postanowiły ostatnio wydać Polańskiego sądowi polskiemu.

Polański ma lat 37. Urodzony w Czerniowiecach, przed wojną służył jako podoficer w austriackim wojsku. W czasie wojny światowej wzięty do niewoli, znalazł się w okresie rewolucji w Rosji, gdzie był „komsomolcem“ komunistą. Naraziwszy się czerwonym władzom, Polański musiał ratować się ucieczką.

Jakie były dalsze koleje jego wędrówki, niewiadomo. Na dwa miesiące przed zamachem Polański przybył do Polski i rozpoczął na gruncie tutejszym jakąś podejrzaną akcję, która jednak była dla różnych powodów wielce utrudniona i skomplikowana.

Polański zaczął „działać“ na własną rękę, przyczem dla całkowitego zakonspirowania się i celu odrzucenia od siebie wszelkich podejrzeń zaangażował się jako pracownik do jednego z zakładów introligatorskich w Warszawie, mieszczącego się w pobliżu poselstwa sowieckiego. Zbierał różne materiały i dane, wyjeżdżał często, rzekomo w sprawach rodzinnych, do Wilna i Białegostoku.

W toku śledztwa, zwrócono szczególną uwagę na znalezisko na miejscu przestępstwa przedmioty, jako to: druty, gwoźdźniki, sznur i zegar. Między innemi ujawniono kijek brzozy, służący jako podpórka przy mechanizmie. Początkowo nie sądzono, aby ten pozornie nieznaczający kijek mógł odegrać jakąś „rolę“ w akcji śledczej. Jednakże poddano poszczególnie części i przedmioty drobiazgowym oględzinom i ekspertyzom, a rzeczoznawcy zaopiniowali, iż kijek, będący jednym z „dowodów rzeczowych“, używany jest przez mniejsze introligatorki przy oprawie książek.

W związku z tem zlustrowano wszystkie zakłady introligatorskie w Warszawie i ostatecznie natrafiono na introligatorkę, w której pracował krótko, jak się następnie okazało, Polański.



JAN POLAŃSKI.

Polański, którego właściciel zakładu bliżej nie znał, zniknął w tajemniczych okolicznościach tego właśnie dnia, gdy wykryto bombę, wpuszczonej do przewodu kominowego w gmachu poselstwa.

Rewelacyjne te dane spowodowały cały szereg posunięć i przyczyniły się do wyjaśnienia zagadki z ul. Poznańskiej.

Polański, mający ciemną przeszłość, szukał dla siebie ratunku w Jugosławii. Ostatecznie ujęto go. Polański odpowie przed władzami polskimi. Dalsze śledztwo ujawni niewątpliwie inne szczegóły i ewentualnych „kompanów“ Polańskiego.

Ślub dżentelmena - włamywacza

Przybył na obrzęd ślubny w kajdankach.

(xy) W merostwie XVII-tej dzielnicy paryskiej odbył się onegdaj niezwykle ślub, który jest rzadkiem zjawiskiem w kronice kryminalnej. Pan młody przybył na obrzęd ślubny w kajdankach na rękach. Jest nim dwudziestopięcioletni włamywacz Francis Roche, przebywający w więzieniu śledczym jako oskarżony o szereg zuchwałych włamań, dokonanych w Paryżu. Roche jest typem dżentelmena - włamywacza. Ma elegancki wygląd zewnętrzny, smukłą sylwetkę, zachowanie się bez zarzutu. Jest synem oficera marynarki i Angielki. Otrzymał bardzo staranne wychowanie, ale już w 17 roku życia wykoleił się i wybrał zawód włamywacza.

Roche przywieziono do merostwa na obrzęd ślubny w kajdankach. Towarzyszyli

mu dwaj inspektorzy policji. Roche miał na sobie eleganckie popielate ubranie, które wdział w więzieniu na obrzęd ślubny. W jakiś czas potem zjawiła się jego narzeczoną, panna Anna Le Moal, tancerka w nocnym barze. Narzeczoną, elegancką, miała na sobie wspaniałą suknię z crepe de chine, którą nosiła z wytwornością. Towarzyszyła jej przyjaciółka, druga tancerka, jako świadek ślubny.

Przed aktem zawarcia małżeństwa Rochowi zdjęto z rąk kajdanki, poczem obrzęd odbył się utartym zwyczajem. Roche podał swój zawód jako „student“, jego żona jako „manekin“. Po ukończonej ceremonii Roche wdział rekawiczki, poczem włożono mu znów kajdanki na ręce. Przeszedłszy szpaler poli-

Wypadanie włosów i pojawiająca się w następstwie łysina jest od dawien dawna troską niejednej osoby. Przyczyny tego zjawiska należy szukać poza niektórymi chorobami zakaźnymi w zmianach łojotokowych, przede wszystkim w nadmiernym wydzielaniu łoju, który prowadzi poprzez powstanie łupieżu do łysienia. Proces ten odbywa się w dwóch okresach. Pierwszy charakteryzuje się podrażnieniem skóry głowy, swędzeniem, zaczerwienieniem i silnym łuszczeniem, drugi okres zaniku objawia się ścięciem włosów wypadaniem jego, napinaniem się skóry głowy i zanikiem gruczołów łojowych. Odpowiednio do tych okresów zadanie lecznicze pójdzie w dwóch kierunkach. A więc przede wszystkim trzeba usunąć zaburzenia łojotokowe, a w okresie zaniku wytwarzać przekrwienie skóry. Racjonalnie i dokładnie przeprowadzona kuracja da niewątpliwie dobre wyniki. Jednakże ze względu na skomplikowane leczenie wymagające częstej kontroli lekarskiej, przedstawia pewne trudności i niedogodności. Dziś możemy się z Szan. Czyt. podzielić wiadomością, iż zdołano po kilkuletnich doświadczeniach stworzyć środek, który w idealny sposób łączy skomplikowane leczenie i dzięki temu jest przystępny dla każdego. Środkiem tym to „Tryzodor“ który w dobie doświadczeń dał niebywałe wyniki i podziw wzbudził wśród lekarzy.

3955

Dr. R.

Położenie ekonomiczne aptekarzy i nadmierne obciążenia podatkowe.

(!!) Pod przewodnictwem prezesa Kr. Ehrbara odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie Izby Aptekarskiej Małopolski Wschodniej w lokalu Izby przy ul. św. Mikołaja pod l. 15.

W gruntownym i rzeczowym referacie wiceprezes mr. Grotten omówił sprawę położenia ekonomicznego aptekarzy i nadmiernych obciążeń podatkowych, stawiając następujące wnioski:

1. Wspólne silne zorganizowanie się na terenie całego Państwa Polskiego z oddziałami przy istniejących Gremiach i filjach P. P. T. F.
2. Wybranie Komisji celem zwalczania i usunięcia z handlu niepotrzebnych środków specyficznych, tak krajowych, jak i zagranicznych.
3. Apel do firm celem wstrzymania masowego wysyłania próbek lekarzom.
4. Zakaz umieszczenia całej terapii, t. j. zastosowania na lekach w gotowym stanie.
5. Energiczne wystąpienie przeciw firmom i wytwórniom, dostarczającym leki wprost różnym zakładom i instytucjom poza aptekami.
6. Zabiegi celem wydania nowej taksy, odpowiadającej cenom dzisiejszym i przyznania zysku na wzorach i zasadach zagranicznych.
7. Podjęcie starań celem ponownej rewizji i wysłuchania reprezentantów posiadaczy aptek w sprawie projektu ustawy aptekarskiej.
8. Uzyskanie potrzebnego taniego kredytu dla potrzebujących i zagrożonych w swej egzystencji aptekarzy.

Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali pp.: sekretarz Kajetanowicz, aptekarze Sussmann, Gruczewski, Katz, Ochs, Wojciechowski, starszy inspektor farmacji Jezierski uchwalono wniosek sekr. Kajetanowicza, aby wszystkie wnioski, przedstawione w ogłoszonym przez wicepr. Grotera referacie, przekazano Wydziałowi, który ze swą łoną wybierze komisję celem zrealizowania powyższych uchwał.

Napad rabunkowy przy ul. Krasickich. Bandyci pobili bankiera i porwali walizkę z 30.000 zł.

Strzały rabusiów i ucieczka auto-dorożką.

(d.) Wczoraj o godzinie 21.15 wieczór na ulicy Krasickich, a więc w centrum miasta, w pobliżu Komendy policji i Starostwa grodzkiego, został dokonany zuchwały rabunek. —

Przebieg tegoż przedstawia się następująco: W rzeczywistości przy ul. Krasickich 14 mieszka Abraham Oxner, którego syn Aleksander jest współwłaścicielem kantoru wymiany Kanner i Ska przy ul. Legionów 1. 27. P. Aleksander Oxner, liczący lat około 30, mieszka ze swą rodziną przy ul. Kasztelańskiej 1. 5. Z obawy przed włamaniem, od dłuższego czasu Oxner codziennie wieczorem po zamknięciu kantoru gotówkę i papiery wartościowe pakował do walizki, a obawiając się zanosić ją do swego mieszkania na ul. Kasztelańskiej, wstępował co wieczór do domu swego ojca i przez noc u niego ją przechowywał.

Bandyci zaznajomiwszy się dokładnie z trybem życia Oxnera, postanowili go obrabować i swój plan przeprowadzili wczoraj wieczór.

Sprowadzili oni na ul. Niecałą (boczna ul. Krasickich) auto nr. policyjny 81 i już od godziny 19-tej czekali w pobliżu bramy realności przy ul. Krasickich 14 na swą ofiarę. Wyjątkowo p. Oxner spóźnił się i przyszedł dopiero po godzinie 21-szej. Przez ten czas auto rabusiów czekało na ul. Niecałej, oni zaś pa-

trolowali pod domem. Gdy Oxner wszedł do bramy i zmierzał do mieszkania ojca, mieszczącego się w parterze, naraz wtargnął do bramy jeden z bandytów i uderzywszy laską po głowie Oxnera, począł mu wrywać z ręk walizkę. Zaatakowany Oxner począł krzyczeć, a wówczas przyskoczył do niego drugi rabus i razem ze swym towarzyszem przemocą wyrwali Oxnerowi walizkę, zostawiając w jego rękach rączkę. Trzeci rabus stał na ulicy i osłaniał odwrót. Gdy na krzyki obrabowanego wybiegli ludzie z kamienicy oraz rzucili się na pomoc przebiegłszy, bandyci poczęli się ostrzeliwać. Oddali oni cztery strzały, poczem wskoczyli do czekającego na nich auta i umknęli.

Ranionemu Oxnerowi pośpieszono z pomocą i zaalarmowano Pogotowie ratunkowe oraz władze policyjne. Jak zeznał Oxner w walizce były pieniądze oraz papiery wartościowe na łączną kwotę 30 tysięcy zł.

DZIŚ

W RADJO

(Dnia 19. września br.)



4325

Godz. 22:30

P. Minister
ZALESKI
mówi z Genewy

Podpalenie domu szkolnego T. S. L. w Lewandówce pod Lwowem.

(d.) Ubiegłej nocy po godzinie 23-ciej zaalarmowano miejską straż pożarną, że w Lewandówce pali się nowobudująca się szkoła powszechna T.S.L. Mianowicie w jednej chwili płomienie ogarnęły drewniane rusztowanie i żar objął cały budynek. Na szczęście na ratunek płonącego budynku pośpieszyli żołnierze przebywający w pobliżu na lotnisku i pożar

stłumili. Równocześnie przybyła z miasta straż pożarna i wzięła udział w akcji ratunkowej. Na miejscu pożaru znaleziono porzuconą flaszkę z naftą, a nadto stwierdzono, że wiele desek było oblatanych naftą, co świadczy, że ogień został wywołany zbrodnia ręką sabotażystów.

Trzej komuniści przed sądem. Jak to było na pocztce w Bogdanówce.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych stanęli Teofil Jabłoński, 36-letni murarz, Władysław Leszkiewicz, 16-letni chłopak i Włodzimierz Sabadasz, 41-letni szewc, oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego przez rozszerzanie komunistycznych ulotek.

Oskarżony Jabłoński, jako przewodniczący komitetu PPS-lewicy utrzymywał ścisły kontakt z komitetem centralnym, a w mieszkaniu jego na Jałowiec znajdowała się składnica ulotek, które stąd rozsyłano po całej wschodniej Małopolsce. Z obawy przed policją składownię tę w kwietniu br. przeniesiono do mieszkania Sabadasza w Skniłowie.

W dniu 26 kwietnia br. przyszedł do Sabadasza Leszkiewicz i zabrawszy od niego przygotowane do ekspedycji paczki, zaniósł je na pocztę na Bogdanówce. Z powodu wadliwego

zapakowania pakietów, urzędniczka nie przyjęła ich, wobec czego Leszkiewicz zaczął je przepakowywać, czynił to jednak tak niezgrabnie, że pakiety rozwiązały się i ulotki wypadły na ziemię. Widząc to kierownik poczty, zawiadomił policję i Leszkiewicza aresztowano. Podczas rewizji na Jałowiec i Skniłowie znaleziono odeszły przygotowane dla koszar 14 p. ulotek.

Rozprawę prowadził radca Tertil, oskarżał prok. dr. Mostowski, bonił dr. Fr. Aschkenazy.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Jabłońskiego skazano na półtora roku ciężkiego więzienia, Leszkiewicza uwolniono, a Sabadasza zasądzono na 10 miesięcy więzienia. Obronca zgłosił kasację.

Pożary nie ustają w Małopolsce Wschodniej.

(d.) W ostatnich dwóch dniach na terenie Małopolski Wschodniej w dalszym ciągu dokonano szeregu podpalen.

Z ważniejszych zanotować należy, że nieznanymi sprawcy podpalił w Gajach, w pow. lwowskim stertę owsa, wartości 300 zł na szkodę kolonisty Andrzeja Humińskiego. Na miejscu znaleziono trzy flaszeczki z płynem łatwo palnym, co nadto jaskrawo wskazuje na robotę sabotażową.

Dalej w Podhajcach wczorajszej nocy po godzinie drugiej sabotażyści podpalił stajnię i stodołę wraz ze zbożem na szkodę kolejarza Ludwika Woźnego. Szkoda wynosi 4500 złotych i była ubezpieczona na 1200 zł.

Wczoraj Marja Cebulowa, żona strażnika kolejowego, pasła bydło na łące w oddaleniu około 60 kroków od toru kolejowego przy strażnicy kolejowej Nr. 51 obok gminy Horodyszcze królewskie, w powiecie bobreckim. W pewnej chwili zauważyła ona wydobywający się dym ze sterty siana, przedstawiającej wartość 5.000 zł., a stanowiącej własność Konstantego Woronieckiego, właści-

Lwów w ciemnościach.

(c) Z powodu defektu turbin w elektrowni, całe miasto pozbawione było światła, zaś Ci wszyscy, którzy byli w posiadaniu

BATERJI CENTRA

mieli bez przerwy światło.

4886

ciela folwarku w Ottyniowcach. Cebulowa podażyła szybko do sterty i spostrzegła porzuconą obok flaszkę i mały płomień, wydobywający się ze sterty, czempredziej ugasiła. Przybyli na miejsce posterunkowcy obok flaszki, znalazł wate, przepojoną jakimś płynem palnym oraz rurkę, okreconą z papieru.

W Tuturkowicach, w powiecie sokalskim, spłonęła stodoła, zawierająca 120 kóp zboża i 40 fur siana na szkodę właściciela folwarku Eustachego Ryłskiego, ogólnej wartości około 8.000 złotych.

Wczoraj mierzani sprawcy podpalił trzy sterty na folwarku dr. Jurystowskiego w Kurówcach w powiecie tarnopolskim. Sterty spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 16.750 zł.

W Byczkowcach obok Czortkowa nieznanymi podpalaczami podłożyli ogień pod zabudowania gospodarze gospodarza Polaka, Michała Marcinowa. Iskry przeniosły się z wiatrem na sąsiednie zabudowania Michała Jacyńskiego i H. Koziołka, które również spłonęły.

Wreszcie w Ceniowej koło Brzeżan spłonęła stodoła ze zbożem, maszyny rolnicze i znaczna ilość drobiu, ogólnej wartości 20.600 złotych na szkodę osadników Józefa Witkego i jego syna Józefa.

Drugi dzień uroczystości święta pułkowego 26 p. p.

(d.) Wczoraj w drugim dniu uroczystości Święta pułkowego 26 pp. odbyła się o godz. 7 rano uroczysta pobudka i modlitwa żołnierska w koszarach przy ulicy Kleparowskiej. O godz. 9 rano przed ołtarzem, ustawionym na dziedzińcu koszarowym, została odprawiona msza polowa.

W uroczystości uczestniczyli: wicewojewoda Drojanowski, dowódca dywizji gen. Czuma w zastępstwie gen. Popowicza, pułk. Czerniewski, dowódca 26 pułku pułk. Bolesław Pytel, im. miasta wicepr. dr. Kubala, ppułk. Dziurzyński, przedstawiciel armii japońskiej Wuksuka, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, starosta Chmielewski z Bóbrki, a nadto szereg osób, mających być udekorowanymi odznaką pułkową 26 p. p. — Między tymi byli także: reprezentant Sejmików z Radomia p. Kosiński, p. Bajsarowiczowa z Jaryczowa, inż. Krajewski z Chodorowa, prez. Kasser z Chodorowa, emer. kap. Wojechiechowski i in. Ceremonia dekorowania zasłużonych dla pułku osób odbyła się o godzinie 10-tej rano. Pułk. Pytel po stosownym przemówieniu wręczył odznaki pułkowe, poczem rozdał nagrody strzeleckie. Nakoniec odbyła się defilada. O godz. 12 odbył się wspólny obiad żołnierski w koszarach pułkowych.

Piękną tę uroczystość zakończyła „herbatka - bridge” i wieczornica w salach pułkowego kasyna oficerskiego.

Przymrozki na Wileńszczyźnie.

Długotrwałe chłody, panujące na Wileńszczyźnie, zmieniły się w przymrozki. Jak donoszą z Wilna, w poniedziałek w nocy, w pobliżu Trok skutkiem zimna woda pokryta się warstwą lodu. Mróz był głównie silny po tamtej stronie granicy litewskiej, gdzie pomarzęły wszystkie ogrodowizny.

Również z północnych powiatów Wileńszczyzny donoszą o silnych przymrozkach.

JAK SIĘ KINOTEATR „LEW“ PRZEOBRAZIŁ!

Po gruntownej rekonstrukcji wspaniała sala kinoteatru „Lew“ olśniewa świeżością, bogactwem światła, doskonałym nowym ekranem, przedewszystkiem zaś największą i najnowszą aparaturą dźwiękową „Western Electric“ i nadzwyczajnymi walorami akustycznymi. Słowno sala ta należy obecnie do najpiękniejszych a ze względu na jej ogrom i budowę, aparatura dźwiękowa celuje świetną dynamiką. Głos brzmi wyraźnie i czysto, a synchronizacja jest niezwykle precyzyjna i subtelna. Na pierwszy program wybrano szczęśliwie operetkę w 16. aktach „Rio Rita“, która święciła ogromne triumfy na całej kuli ziemskiej. — Zdjęcia kolorowe masowych scen są bardzo efektowne. Główne role krenią: Bebe Daniels i John Boles. **Nikt nie zawiedzie się, kto podaży na obecne inauguracyjne przedstawienie do kinoteatru „LEW“.**

38531

Ojciec zabija swoje dziecko.

Nieszczęśliwy chory człowiek zostaje zbrodniarzem. --- Przed sądem.

(?) Trzydziestoletni kucharz Rudolf Egle, zajęty w pewnej restauracji w Wiedniu, zgłosił się w komisariacie policji i oświadczył, że kilkoma cięciami ostrego scyzoryka w głowę, zabił swoje półtoraroczne dziecko, którego zwłoki zostawił w kołyszce i uciekł z mieszkania. Czynu tego dopuścił się z nienawiści do żony swojej. Ostatnio pokłócili się z sobą, on ją nawet uderzył i kobieta pobięła na policję, by sprowadzić policjantów. Powiedziała, że każe go z miejsca aresztować.

Wyznawszy to wszystko, prosił Egle, by go surowo sądzono, gdyż zasługuje na karę. Mówił o pokucie i o klasztorze, a zachowanie się jego było tego rodzaju, że poddano go badaniom psychiatrów.

Okazało się, że nerwy tego człowieka znajdują się w okropnym stanie. Pracowity ongiś człowiek, stał się nałogowym pijakiem. W pożyciu małżeńskim czuł się nieszczęśliwy. I w końcu został mordercą własnego dziecka.

Rudolfa Egle sąd skazał na 6 lat ciężkiego więzienia.

Przeciw temu wyrokowi adwokat jego wniósł sprzeciw, domagając się rewizji procesu i nowego sądu przysięgłych, który ma orzec, czy ma się tu do czynienia ze zbrodniarzem, czy też z umysłowo chorym człowiekiem.

Sąd najwyższy zniósł wyrok sędziów przysięgłych.

Z TEATRU.

DRUCIARZ

17. IX. 1930.

Czy należało wygrzebywać z pyłu zapomnienia tę — bodaj że najsłabszą operetkę Lehar'a zawyrokuje ostatecznie publiczność. Widocznym było, iż w całym szeregu ról nie wymagało wznowienie żadnego nakładu pracy i to najniezawodniej zdecydowało, że „Druciarz“, który przed laty kilkunastu grany przez ulubieńców Lwowa (Kliszewską, Lelewicz i inni) cieszył się średnim zaledwie powodzeniem, ujrzał w dniu wczorajszym przy świetle reflektorów i rampy garstkę publiczności na widowni.

Szczegółowe omówienie tego przedstawienia odkładamy do następnego numeru.

Cz. Krz.

Granat rzucony na grupę chłopaków.

(d.). Dnia wczorajszego kilkunastu chłopaków wiejskich wracało z Rakszawy Dolnej, powiat Łańcut, do Brzozy Stodnickiej. Gdy chłopcy mijali ostatni dom w Rakszawie, niespodzianie jakiś osobnik rzucił na nich z zapłotu ręczny granat, który eksplodował.

Następstwa wybuchu były fatalne. — Z przechodzących 19-stu chłopaków zostało zranionych odłamkami pocisku, w tem dwóch doznało ciężkich obrażeń. Ośmiu z nich odwieziono do szpitala w Rzeszowie, celem wyjęcia z ran odłamków metalu.

W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia.

Tragiczny wypadek na pastwisku.

(d) Na pastwisku w gminie Boratyn koło Jarosławia pasła krowę 9-letnia pastuska Julia Wele. Aby krowa dobrze pasła się i nie gonila po pastwisku, Weleówna uwiązała sobie w pasie sznur od krowy. Po pewnym czasie krowa jej spłoszyła się i popędziła przez pastwisko, rowy i pola, wlokąc za sobą pastuszkę. Wreszcie ją zdołano ująć, lecz straszona Weleówna w godzinę po wypadku zakończyła życie.

Obrazki z trzeciej sekcji.

PANNY Z ZAMARSTYNOWA.

Przed sądem sędziowskim, za którym urzęduje sędzia zamiejski, dr. Pokorny, staje świeża para walczących w obronie honoru. Dwie panny z Zamarstynowa stoceć mają za chwilę srogi pojedynek. Obie strony przysięły z sekundantami-adwokatami. Ponadto każda strona przyprowadziła cały szereg świadków i sympatyków.

Sprawa jest niezwykle ciężka. Panna Aniela P. rozgłaszać miała w Zamarstynowie, że pna Stefania Ł. fałszywie w sądzie przysięgła i że za tą fałszywą przysięgę Pan Bóg ją pokarał, bo nogę złamała.

Protokolant odbiera generalja od oskarżonej, która podaje, że liczy lat 25, że jest wolna, i matka dwojga dzieci. Dotychczas niekarana. Czytać i pisać umie. To wszystko notuje skrzętnie protokolant, ja zaś zapisuję dodatkowo, że panna Aniela ubrana jest elegancko, że ma brązowy płaszcz, modny kapelusik i w ręku dużą skórzaną torbę.

Do winy się nie poczuwa. Właśnie sama jest ofiarą ustawicznych napaści ze strony panny Stefci. Całe doniesienie od „a“ do „z“ i od „z“ do „a“ jest z palca wyssane.

Sędzia do oskarżycielki prywatnej: Czy pani rzeczywiście złamała nogę?..

Osk. prywatna (malutka blondyna, w beceku i kostjumie granatowym, z kościanym pajacykiem na różowej wstążeczce w kłapie kostjumu): Broń Boże, panie sędzio, mam wszystko nienaruszone i całe... Ona rozmyślnie takie plotki na mnie robiła.

Sędzia przesłuchuje świadków oskarżenia.. Jako pierwsza zeznaje panna Marja Ł., 18-letnia siostrzyczka oskarżycielki prywatnej. W najmłodniejszym tweed kapelusiku i jasnym płaszczku. O długich blond lokach. Bez śladu manieure na paznokciach. Widocznie jeszcze fryzjerzy zamarstynowscy tego kunsztu dotychczas nie wykonują. Spodziewać się jednakże należy, że obecnie po przyłączeniu Zamarstynowa do Lwowa, nastąpi w tej mierze zmiana radykalna.

Panna Marysia stwierdza całą treść oskarżenia. Słyszała wyraźnie wszystko. Ponadto dodaje, że oskarżona była już karana kilkakrotnie, że płaciła grzywny, ale to wszystko nie wstrzymuje jej zapędów.

Także dalsi świadkowie a mianowicie Marja Ł. matka panny Stefci, i Marja H., zeznają bardzo obciążająco. Podkreślają przytem, że oskarżona była już kilka razy karana za obrazę czci.



ADOLF HITTLER,
„zwycięzca“ w karykaturze słynnego
rysownika T. T. Heinego.

Sędzia zamyka rozprawę. Oskarżona przezuwając, co ją za chwilę spotka, płacze rzewnie. Rzeczywiście ma świetne przeczucie. Jak najlepszy jasnowidz.

Sędzia ogłasza wyrok surowy, zasadzający ją na 10 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary.

Rozumie się, że oskarżona wyroku nie przyjmuje. Zgłasza odwołanie. Liczy, że apelacja będzie łagodniejsza. Uważa, że do siedzenia w areszcie niema się co tak bardzo śpieszyć.

ROFL.

WYLEW WISŁY.

Katowice. (Pat.). Wskutek ciągłych deszczów przybrała woda w Wiśle w Hownicy i Jasienicy i w dopływowych potokach, grożąc wylewem.

Wisła wylała już częściowo w Zarzeczcu, zaś w Hownicy wystąpiła z brzegów. Drogi powiatowe w Zabrzegu i Bronowie są zalane, wskutek czego drogi dla ruchu Dziedzice-Bielsk zamknięto.

Miejscowy starosta wydał zarządzenie celem przygotowania akcji ratunkowej.

ZAWALENIE SIĘ TRYBUNY PODCZAS WALKI BYKÓW.

Puebla (PAT.). W czasie walki byków, zorganizowanej tu z okazji hiszpańskiego święta narodowego, zawalila się trybuna. — Trzy osoby zostały zabite, 42 odniosły rany. Przyczyną katastrofy miał być fakt, że z powodu burzy nadmierna ilość osób schroniła się pod trybunę.

Detonacja we Lwowie. Wybuch miny rosyjskiej.

(d) Wczoraj około godziny 16-tej popołudniu w okolicy parku im. Kilińskiego, ulicy Pełczyńskiej i 29-go Listopada mieszkańcy usłyszeli silną detonację, która wstrząsała oknami. W jednej chwili po mieście rozszalała się pogłoska, jakoby w powietrze została wysadzona elektrownia miejska na Persenkówce. Okazało się jednak, że był to wybuch miny rosyjskiej, która na terenie zabudowań Korpusu kadetów pozostawała jeszcze od roku 1915, to jest od czasu, gdy Lwów był zajęty przez wojska rosyjskie. Ponieważ przewiezienie miny tej do Zakładu uzbrojenia było niebezpieczne, przeto pyrotechnik wojskowy, przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności, na miejscu minę tę unieszkodliwił, powodując jej wybuch.

Pończochy

GUMOWE o niebywałej cienkości i trwałości, poleca **S. Feder** Lwów 38527 **Sykstuska 7.** Cennik darmo.

Aresztowanie b. posta Wasynczuka

Warszawa (j. — telef.). Z Chełma donoszą, że aresztowany tam został były poseł ukraiński, Paweł Wasynczuk. Pos. Wasynczuk jest siódmym z rzędu aresztowany poseł z UND-a, prócz tych aresztowany jest radkał Kohut. Aresztowanie nastąpiło na zarządzenie sędziego śledczego.

ESKADRA POLSKA NA MEETINGU W BUKARESZCIE.

Bukareszt (PAT). Onegdaj w obecności króla i królowej Matki, księcia Mikołaja, całego rządu, korpusu dyplomatycznego i przy bardzo licznej publiczności odbył się w Bukareszcie wielki meeting awiacyjny.

W meetingu tym brały również udział zaproszone eskadry Francji, Jugosławii, Włoch, Czechosłowacji i Polski. Drużyna polska złożona z pułkownika Kossowskiego, majora Pawlikowskiego i sierżanta Szupki, była podejmowana przez lotnictwo rumuńskie ze specjalną serdecznością. Członkowie drużyny polskiej zostali osobiście dekorowani przez króla.

KAROL II. ZWIEDZA WAGON LOPP.

Bukareszt (PAT). Otwartą tu została międzynarodowa wystawa radiowa i aerochemiczna, na którą polska LOPP. wysłała specjalny wagon obrony przeciwgazowej. Otwarcia dokonał książę Mikołaj w obecności ministrów komunikacji i wojny, korpusu dyplomatycznego, sfer urzędowych i bardzo licznej publiczności.

Wagon LOPP., w którym wszystkie eksponaty są wyrobu polskiego, wzbudził żywe zainteresowanie. Wczoraj zwiedził wystawę król Karol II., który ze specjalnym zainteresowaniem oglądał wagon polski bardzo szczegółowo, informując się o organizacji LOPP. Król wyraził życzenie, by szef departamentu aerochemicznego przedstawił projekt budowy podobnych wagonów w Rumunii.

WALASIEWICZÓWNA OKRADZONA.

Warszawa (PAT). Znakomita sportsmenka Stanisława Walasiewiczówna została onegdaj okradziona. W czasie gdy Walasiewiczówna nadawała na poczet głównej list, nieznanemu sprawcy skradł jej torebkę, w której znajdowały się dokumenty, niezbędne do powrotu do Ameryki.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 9'00 zł.

„O pokojowych dążeniach Niemiec“ Przemówienia polityczne w Genewie.

Genewa. (PAT) Mowa ministra Zaleskiego, wygłoszona onegdaj na posiedzeniu Ligi Narodów, została wysłuchana z uwagą przez licznie zebranych pomimo późnej pory. Jednakowoż punkt ciężkości dnia wczorajszego przesłonił się poza ramy Zgromadzenia.

Doniosłe przemówienia polityczne zostały wygłoszone w czasie bankietu, wydanego przez Międzynarodowe Stow. Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

Na bankiecie zabrał głos minister Curtius, który mówił o pokojowych dążeniach Niemiec i o ich chęci współpracy międzynarodowej na terenie genewskim. Robiąc aluzję do rysunku zdobiącego menu obiadu, na którym widniał ul otoczony pszczołami, wyobrażającymi obecnych na bankiecie mężów stanu, Curtius zauważył, że on i min. Zaleski mają w Genewie znacznie ważniejsze zadanie, niż wzajemne podanie sobie not dyplomatycznych jak to zostało ujęte przez rysownika.

W zakończeniu mowy Curtius podkreślił, że pragnie pomimo wszelkich różnic poglądów i zajętych pozycji, poszukiwać na terenie Genewy zbliżenia i porozumienia.

Zkoleji min. Henderson mówiąc o współpracy w dziele pokoju między Francją i An-

glią, podkreślił ciągłość tej pracy i robiąc aluzję do pomocy, na jaką Francja może liczyć w razie trudności politycznych.

Wreszcie w niezwykle skupieniu zebranie wysłuchało przemówienia min. Brianda. Briand przypomniał, że cztery lata temu rozpoczął pracę nad zbliżeniem z Niemcami, jak powoli zyskiwał zaufanie Stresemanna i jak dalece było to zaufanie wzajemne.

Nawiązując najwidoczniej do ustępu ранego przemówienia Curtiusa o rozezarowaniu, jakie polityka międzynarodowa przyniosła w ostatnich latach Niemcom, Briand podkreślił, że prace swoje nad pokojem będzie kontynuował, choćby nawet miał być obalony.

Zwracając się w stronę Curtiusa, Briand w pięknym, retorycznym zwrocie podniósł, że nigdy nie żądałby od swoich kolegów wyzreczenia się istotnych interesów swoich krajów, tak samo, jak i sam nigdy nie ustąpiłby w ich obronie. Każdy minister spraw zagranicznych przybywa do Genewy z upoważnieniem swego kraju i gotowością obrony jego praw, ale wszystkie te patriotyczne uczucia spójne w jedno, powinny dać, zdaniem Brianda utrwalenie pokoju, a nie pogłębienie nieporozumień.

Na 6 miesięcy więzienia skazano b. posłankę Kosmowską.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj o godz. 11.30 rozpoczął się w Lublinie przed sądem powiatowym proces przeciw byłej posłance z Wyzwolenia Irenie Kosmowskiej, oskarżonej z art. 154 część II. k. k. Sprawę sędził sędzia Piotrowski. Oskarżał prokurator Mitraszewski, bronił adwokat Szumański i Graliński (z Warszawy), oraz Zbikowski z Lublina.

Po odebraniu generaljów od oskarżonej adwokat Szumański zadał jej pytanie o jej działalność w czasach zaborezych.

Osk. Kosmowska opowiada o swej działalności w roku 1905, o tajnym nauczaniu w szkołach ludowych, opowiada jak w roku 1915 została aresztowana przez Moskali.

Kiedy zaczyna mówić o przyczynach aresztowania i o werbowaniu do legionów oraz o ochronie rekrutów uciekających z wojsk rosyjskich do legionów, głos załamuje się i mówi przez łzy.

Akt oskarżenia zarzuca b. posłance Kosmowskiej, że „dnia 14. września na zebraniu politycznym nazwała prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego obłąkanym, twierdząc, że jego prawo, to jest tylko prawo morderstwa, zbrodziejstwa i podpalenia, a rządy jego są rządami obłąkańczymi“, czem dopuściła się nieposzanowania władzy nie tylko dla szefa rządu, ale całego rządu, na którego czele stoi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia adwokat Szumański postawił wniosek o umorzenie sprawy, powołując się na postanowienia art. 445 i 265 k. pk., ponieważ wedle zeznań Kosmowskiej nie użyła wyrazów wymienionych w akcie oskarżenia, lecz mówiąc o marszałku Piłsudskim jako o zwykłym człowieku, wyraziła pogląd, że jego publiczne wystąpienia robią wrażenie obłąkańcze. Natomiast nie mówiła nie oskarżona o prawie zbrodziejstwa itd.

Zdaniem obrony, jeżeli zaszedł fakt obrazu, to sprawa powinna być wytoczona z oskarżenia prywatnego.

Po replice prokuratora sąd wniosek obrony odrzucił. Obrona stawia drugi wniosek wskazujący na uchybienia proceduralne akcji oskarżenia i domaga się odroczenia sprawy celem przygotowania przez prokuraturę innego aktu oskarżenia, albowiem obecny akt oskarżenia nosi datę 15. września, a powołuje się na zeznania świadków, które złożone zostały dopiero 16. września, a więc

prokurator operował zeznaniami, których jeszcze nie było.

Również ten wniosek został przez sąd odrzucony. Wobec tego obrona zażądała powołania świadków odwodowych, a mianowicie przyjdum wiecu, na którym przemawiała p. Kosmowska oraz byłego posła BB. Lechnickiego, na którego powołuje się p. Kosmowska.

Sąd odroczył następnie rozprawę do godz. 15-ej i wezwał świadków wskazanych przez obronę. Najpierw zeznawali świadkowie oskarżenia, a mianowicie starosta lubelski Banaszkiewicz, komendant policji nadkomisarz Sobociński, komendant I. komis. pol. komisarz Skulski i wywiadowca policji Ciechanowski.

Wszyscy ci świadkowie, ustalili, że oskarżona Kosmowska użyła części obraźliwych słów o Marszałku Piłsudskim, zarzucających jej przez akt oskarżenia.

natomiast stwierdzono, iż inne inkryminowane jej wyrazy użyte nie były. Przesłuchany świadek, zastępca starosty Pietraszewski twierdzi, że nie słyszał, aby p. Kosmowska użyła na zgromadzeniu zwrotów, jakie akt oskarżenia jej zarzuca. Komendant Sobociński stwierdza, iż p. Kosmowska miała powiedzieć, że żyjemy pod rządami obłąkańca.

W godzinach wieczornych zeznawali świadkowie obrony. Przedewszystkiem sąd wysłuchał zeznań członków przyjdum niedzielnego wiecu: Dra Wł. Kunickiego, byłego posła Tatarczuka i włościanina Kotera. Świadkowie ci, w innem niż akt oskarżenia świetle, przedstawili słowa użyte przez p. Kosmowską o Marsz. Piłsudskim.

W dalszym ciągu zeznawali świadkowie obrony: dyr. Wł. Hedinger, insp. pracy Stef. Czarnecki, obaj

wybitni działacze obozu prorządowego, którzy poehlebnie scharakteryzowali działalność społeczno-polityczną p. Kosmowskiej z dawnych lat.

Następnie dłuższe przemówienie oskarżycielskie wygłosił podprokurator Mitraszewski, który domagał się dla oskarżonej najwyższego wymiaru kary z art. 154 ust. 2. kodeksu karnego. Następnie wygłosili przemówienia obrońcy Graliński, Zbikowski i Szumański. Obrońcy domagali się uniewinnienia.

Przewód sądowy zamknięto o godz. 1'25 w nocy. O godz. 2'30 w nocy sędzia Piotrowski

ogłosił wyrok, mocą którego

Irena Kosmowska skazana została na 6 miesięcy więzienia. Wbrew wnioskowi obrony sąd postanowił utrzymać w mocy środek zapobiegawczy w postaci dalszego aresztu skazanej.

Zarówno wyrok jak i odrzucenie końcowego

wniosku obrony wywarły na sali sądowej silne wrażenie. Zainteresowanie procesem było wielkie. Przed gmachem sądowym zgromadziły się tłumy publiczności. Wstęp na salę dozwolony był jedynie za biletami. Sala była przepelniona.

„Naprawa konstytucji a wybory“

Referat p. Hołównki.

Warszawa. (j. telef.). Naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagr., Tadeusz Hołownki, wygłosił w Wilnie w tamtejszym klubie społeczno-politycznym referat na temat „Naprawa konstytucji a wybory”. Marszałek Piłsudski — mówił p. Hołownki — jak był tak i pozostał demokratą. Utrzymywał on państwo silną ręką na drodze demokracji, na którą wprowadził je po powrocie z Magdeburga. Zdrowy instykt państwowy uznaje konieczność powiązania szkodliwej samowoli, choćby dopuszczali się jej ludzie korzystający ze złe pojętego przywileju nietykalności.

Każdy krok marszałka Piłsudskiego ce-

kuje głębokie poczucie odpowiedzialności za losy państwa. Pragnieniem jego jest ustalenie ustroju państwa, oparłego na najszerszych warstwach społeczeństwa, a nie na jednostkach zawodowo trudniących się reprezentowaniem swego społeczeństwa, które zazwyczaj o przedstawicielach swoich nie wie.

Prace obecne mają dla przyszłości państwa takie znaczenie, jak ongiś prace sejmu czteroletniego.

Obóz marszałka Piłsudskiego ma niezłomną wiarę, że wysiłki swoje uwieńczy zwycięstwem i da Polsce ustrój odpowiadający jej życiowym potrzebom.

Co mówi prokurator Michałowski o uwięzionych posłach.

Warszawa. (j. — telef.). Prokurator Michałowski zaprzecza w wywiadzie prasowym o fatalnych warunkach, w jakich są uwięzieni w Brześciu byli posłowie. Według twierdzenia prokuratora Michałowskiego więźniowie przebywają po dwóch w czysto urządzonej pokojach, których okna, jak zazwyczaj w więzieniach, nie są podobne do okien w mieszkaniach prywatnych. Byli posłowie dostają taki wikt, jak wszyscy więźniowie, bo trudno wymagać od zarządu więzienia, by sprowadzał potrawy z restauracji.

Pozwolenia dotyczące drobiazgów nie są uzależnione od ministra spraw wojskowych.

Uwięzionym dostarczono szachy i warcaby. Schodzi im czas na grze, lekturze i spacerach. Prokurator wystosował do zarządu więzienia pismo z szeregiem blankietów, na których uwięzieni mogą wypełnić pełnomocnictwa dla swych obrońców.

W czasie wizytacji więzienia przez prokuratora Michałowskiego zdarzył się zabawny incydent. Gdy prokurator zwrócił się do byłego posła ukraińskiego Palijewa z zapytaniem, czy był kiedykolwiek karany, ten odpowiedział twierdząco. „Za co?”. „Za obrazę byłego premiera Wincentego Witosa”.

Komentarze prasy opozycyjnej w sprawie zmiany ustawy o ochronie swobody wyborów

Warszawa. (j. — telef.). Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej, zmieniające ustawę z 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy przez urzędników, wywołało liczne komentarze w kołach opozycyjnych. Dzisiejsza prasa opozycyjna zamieszcza na ten temat ciekawe artykuły.

Zdaniem „Robotnika” dekret zmieniający ustawę w punktach zasadniczych, pomniejszając przez to jej znaczenie i wartość. Dekret ze względów formalnych budzi poważne wątpliwości, albowiem artykuł Konstytucji upoważniający Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów nie mówi, czy ustawa, która weszła już w życie, może być zniesiona przez dekret czy nie. „Robotnik” stwierdza wobec tego, że w walce z Sejmem rządu marszałka Piłsudskiego nie mają wcale tych „wątpliwości” konstytucyjnych, które się rodzą na poczekaniu przy każdej okazji.

Endecka „Gazeta Warszawska” ujmuje sprawę z innej strony. Cały sens, jej zdaniem, polega nie tylko na rozszerzeniu przepisów ustawowych na wszystkich, którzy bezpośrednio wpływają na wynik głosowania, ale także na znacznych zniżeniach ustawy, które wiele mówią o intencjach autorów dekretu. W wyliczeniu przestępstw, podlegających karze, opuszczone w nowym rozporządzeniu „nadużycia przy zgłaszaniu lub ustalaniu list kandydatów”, względnie „bezprawne unieważniania deklaracji wyborczych, dotyczących zgłaszania kandydatów”. Zgodnie

z tem skreślony został punkt mówiący o swobodnym wykonywaniu prawa zgłaszania kandydatur oraz punkt zakazujący używania przemocy, groźby i innych niedopuszczalnych sposobów, celem wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatur lub ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczanie lub wycofywanie podpisów na deklaracjach, dotyczących zgłaszania kandydatur, a wreszcie punkt dotyczący przekupstwa w analogicznym celu. To wszystko — pisze „Gazeta Warszawska” — zostało całkowicie opuszczone, a jednak wyroki Sądu Najwyższego w sprawie wyborów w roku 1928 dowodzą właśnie, że w tym zakresie było najwięcej nadużyć ze strony urzędników administracyjnych.

Znamienne są i dalsze zmiany. Według ustawy prokurator obowiązany był doniesienia o nadużyciach skierowywać do śledztwa. Obecnie tego przepisu niema i wytoczenie sprawy zależy od prokuratora, a zatem od jego zwierzchnika — ministra sprawiedliwości.

Wreszcie dokonanie dekretu ma obecnie należeć do ministra sprawiedliwości i do ministra spraw wewnętrznych, gdy wykonanie ustawy sejmowej zlecone było tylko ministrowi sprawiedliwości.

Ostateczną konkluzją, według dziennika endeckiego, jest, że cała ustawa może być albo zbiorem przepisów bez realnego znaczenia, albo może być nawet użyta do walki z opozycją.

Nowi członkowie Rady Ligi Narodów

Genewa. (PAT.). Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi została jednogłośnie przyjęta rezolucja, przewidująca utworzenie specjalnej komisji studjów projektu Brianda, do której w razie potrzeby mają być zaproszone również państwa nie będące członkami Ligi, oraz wszyscy członkowie Ligi nie zamieszkujący w Europie.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Ligi, z której obecnie ustąpiły Finlandja, Kanada i Kuba. Na miejsce Kanady wybrano 36 głosami Irlandję, na miejsce Kuby 41 głosami Gwatemalę. Na miejsce Finlandji kandydowały Chiny, Norwegja i Portugalja. Wobec tego jednak, że Chiny ustąpiły z Rady dopiero przed dwoma laty, mogłyby one obecnie kandydować jedynie za zgodą 2/3 Zgromadzenia. W głosowaniu Chiny otrzymały 27 głosów, gdy wymagana większość 2/3 wynosiła 32 głosy. Wobec tego Chiny nie mają prawa kandydować. Ostatecznie na miejsce Finlandji wybrano Norwegję 38 głosami.

Rozkaz aresztowania słynnego bandyty.

Warszawa. (j. — telef.). Z Chicago donoszą, że sędzia Lilxe wydał wczoraj rozkaz aresztowania słynnego bandyty Al Capona, jego brata Ralpha i 24 członków bandy. Sędzia Lilxe oświadczył, że jest najwyższy czas, aby położyć kres bandytyzmowi w Chicago, a przedewszystkiem unieszkodliwić bandę Al Capona bez względu na trudności polityczne i finansowe z jakimi sądownictwo musi walczyć, chcąc kres położyć nadużyciom popełnionym przez tę bandę. Sędzia Lilxe oświadczył, że o ile Al Capone i jego banda wpadną w jego ręce, a spodziewa się tego w dniach najbliższych, to nie wydostaną się już z rąk sprawiedliwości.

Represje w Indjach.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donoszą z miejscowości Nowe Delhi w Indjach, policja aresztowała 150 członków wszechindyjskiego kongresu, którzy zebrali się na narady. Policja utrzymuje, że narady takie są niezgodne z ustawą i nielegalne. Również w Bombaju policja wystąpiła z całą stanowczością przeciwko przywódcom ruchu nacjonalistycznego. Wykryto składy rewolucyjnej literatury, którą całe Indie były ostatnio zasypywane. Skonfiskowane broszury i ulotki wywieziono wozami ciężarowymi.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj komuniści warszawscy podjęli próbę demonstracji z powodu pogrzebu zabitego w niedzielę Witolda Suchockiego. W okolicy ul. Wołyńskiej zgromadziła się grupka komunistów, którzy usiłowali sformować pochód. Policja zaatakowała pochód, rozpędzając zebranych. Aresztowano kilkanaście osób. Poza tem komuniści usiłowali wywołać zajęcia przy ul. Szerokiej i w kilku innych punktach, jednakże policja rozpędziła demonstrantów.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”.

Warszawa. (j. telef.). Pierwszy nakład dzisiejszego „Robotnika” został skonfiskowany za notatkę dotyczącą Brześcia nad Bugiem, za notatkę o aresztach policyjnym przy ul. Daniłowiczowskiej, oraz za przedruk artykułu „Naprzodu”. — Skonfiskowana została również dzisiejsza „Rzeczpospolita”.

DZUMA W MANDZURJI.

Szanghaj (PAT.). Jak donosi Agencja Indopacifia, w północnej części Mandzurji wybuchła dzuma. Wobec tego, że dzuma pochłonęła już wiele ofiar i rozszerza się szybko, połączenia kolejowe z okęgami sąsiadującymi z terenem zadżumionym zostały przerwane.

Nowe dekrety.

Warszawa. (j. telef.). Na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma się znaleźć 14 projektów dekretów Prezydenta Rzplitej, uzasadnionych nagłą koniecznością państwową.

Rada ministrów rozpatrzy m. in. następujące projekty rozporządzeń:

Projekt dekretu o Małopolskim Urzędzie Fundacyjnym; projekt rozporządzenia o zgromadzeniach; projekt rozporządzenia o zniesieniu ograniczeń, względnie uchyleniu przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli państwa zgodnie z drugim ustępem

art. 126 Konstytucji, projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego; projekt częściowej zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych; projekt nowelizacji ustawy o prawach i obowiązkach urzędników komunalnych; projekt rozporządzenia o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników komunalnych; projekt rozporządzenia o widowiskach; projekt Organizacji Korpusu Ochrony Pogranicza; projekt nowelizacji rozporządzenia o policji państwowej itd.

ŚMIERĆ BYŁEGO SENATORA.

Warszawa. (j. telef.). Wczoraj zmarł w Łucku na udar serca adwokat Huskowski, były senator okręgu wołyńskiego.

KORNECKI PRZENIESIONY DO DUBNA.

Warszawa. (j. telef.). Prasa endecka podnosi skargi z powodu przeniesienia byłego posła Korneckiego na inne miejsce służbowe. Poseł Kornecki przed wejściem do Sejmu pełnił czynności zastępcy inspektora szkolnego powiatu warszawskiego i na to stanowisko powrócił po wygaśnięciu mandatów. Po dwutygodniowym urzędowaniu ministerstwo oświaty przeniosło p. Korneckiego na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego w Dubnie, na Wołyniu.

WYROK ŚMIERCI.

Warszawa. (j. — telef.). Robotnik Leischker, którego proces odbywał się w Berlinie, skazany został na karę śmierci za zgwałcenie i zamordowanie studentki Miller z Lipska.

Wniosek ograniczenia działalności Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Warszawa. (j. — telef.). „Rzeczpospolita“ donosi: „Dowiadujemy się, że w kilka dni po utworzeniu nowego gabinetu przez marszałka Piłsudskiego, a więc w pierwszych dniach września, komisja do usprawnienia administracji państwowej, istniejąca przy Radzie Ministrów, złożyła na ręce pana premiera wniosek, zalecający ograniczenie działalności Najwyższej Izby Kontroli Państwa do stwierdzenia, że budżet wykonywany jest w ramach usta-

wowych, jednakże bez wnikania w celowość wydatków i sposób ich dokonywania.

Wnioskodawcy utrzymują, że wówczas aparat administracyjny kontroli państwowej można zredukować do 50 osób co najwyżej. Gdyby ten projekt wszedł w życie odpadłby ostatni czynnik kontrolujący działalność władz administracyjnych w dziedzinie wydatkowania grosza publicznego“.

Rozmaitości ze świata.

GDZIE I JAK ROZWODZA SIĘ MAŁŻEŃSTWA. Wedle przeprowadzonej ostatnio statystyki — krajem, w którym najsilniej występują rozwody małżeńskie jest Rosja sowiecka. Na 1000 małżeństw przypada tam w stosunku rocznym 166 rozwodów. Na drugim miejscu pod względem manji rozwodowej stoją Stany Zjednoczone A. P. Na 1000 małżeństw przypada w Stanach Zjednoczonych 152 rozwodów. Dalsze miejsca w tej tabeli zajmują z kolei: Austria, gdzie na 1000 małżeństw rozwodzi się 84. — Japonia: na 1000 małżeństw 82 rozwodów, — Węgry: na 1000 małżeństw 69 rozwodów, — Francja: na 1000 małżeństw 60 rozwodów, oraz Niemcy: na 1000 małżeństw 54 rozwodów. Najsłabiej stosunkowo występuje manja rozwodowa w Anglii, gdzie na 1000 małżeństw przypada w stosunku rocznym „zaledwie“ 60 rozwodów.

PROPAGANDA MAŁŻEŃSTWA. W Tryjeście zawarto w ciągu jednego dnia 72 związków małżeńskich, poczem nowożeńcy przy wydatnej pomocy władz faszystowskich wysłani zostali do Rzymu, gdzie przez trzy dni na koszt państwa będą zwiedzali zabytki wiecznego miasta. Jedyna ta w swoim rodzaju wycieczka zostanie następnie przyjęta na audjencji przez Mussoliniego. Dzieje się tak z rozkazu Mussoliniego, który w obliczu obniżającej się od kilku lat cyfry urodzin we Włoszech, polecił jak najdalej posunąć propagandę małżeństwa. Szef faszystów tryeścieńskich jest pierwszym, który dla tem wiekszej zachęty wymyślił premję bezpłatnej podróży do Rzymu, dla tych wszystkich, którzy wyrażą zgodę zawierania ślubów grupami.

KIEDY ZOSTAŁO WYNALEZIONE ŁÓZKO? W dawnych czasach sypiali ludzie na kocach, względnie na Wschodzie na dywanach, nakrywając się zwierzęcymi skórami lub derkami. Z pojęciem łóżka spotykamy się po raz pierwszy u Herodota, który opowiada, jak to w r. 450 p. Chr. tyran wyspy Samos, przyjmując posła perskiego, „spoczywał na łożu z twarzą zwróconą ku ścianie, nie wykazując nawet tyle uprzejmości, by się na gościa swojego obejrzeć“. W tym wypadku chodziło o prawdziwe łóżko, w którym można się było zupełnie wyciągnąć, a nie tylko siedzieć. Łóżka takie podobne było do dzisiejszego tapczana, umieszczane zaś było na podwyższeniu, na niem zaś znajdowało się wiele miękkich poduszek. Opierało się ono na 4-eh nogach, które odpowiednio do stanu zamożności właściciela wykonane były z brązu, złota, srebra, żelaza lub drzewa. Materac tworzyły gury lub rzemieńce nakryte płótnem, na tem zaś leżały poduszki skórzane, napełnione płótnem lub pierzem. Łóżko ówczesne umieszczone było tak wysoko, że wchodziło się na nie po schodach. W kilkadziesiąt lat później dopiero zaczęto budować łóżka z baldachimem, które naprzód przyjęły się we Włoszech.

Doniosłe postanowienie dla kolejarzy.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj odbyła się konferencja wszystkich dyrekcji kolejowych PKP. przy udziale ministra Kühna. Konferencja ta powzięła postanowienia o wielkiej doniosłości dla pracowników kolejowych. Warsztaty kolejowe pracowały dotychczas tylko część tygodnia. W związku ze

zwiększeniem się przewozu postanowiono od 1. października br. we wszystkich warsztatach kolejowych i parowozowniach uruchomić pracę przez cały tydzień. Zarządzenie to podwyższa zarobki około 35 tysięcy pracowników kolejowych.

Akcja przedwyborcza.

Warszawa. (j. — telef.). We wtorek i w środę odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli sjonistycznego Komitetu Centralnego w Warszawie Egzekutywy Krajowej, Organizacji Sjonistycznej wschodniej Małopolski, Egzekutywy sjonistycznej dla Małopolski zachodniej i Śląska celem omówienia i ustalenia wspólnego postępowania w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu.

W wyniku tych obrad doszło do skutku utworzenie bloku wszystkich ogólnych organizacji sjonistycznych całej Polski z tem, że sprawa przyłączenia do tego bloku innych ngrupowań sjonistycznych oraz utworzenie

ogólnego bloku żydowskiego będzie przedmiotem narad w dniach najbliższych.

Warszawa. (j. — telef.). Ukraińscy socjaliści nadesłali list do Bundu, w którym tłumaczą dlaczego nie wezmą udziału w proponowanym bloku socjalistów mniejszości narodowych. Mianowicie ukraińscy socjaliści oraz radykali jak też i UND-o, oraz Sel-Rob prawica tworzą na terenie województw wschodnich i w Małopolsce wschodniej ogólny blok wyborczy a to celem stworzenia przeciwwagi dla zapowiadanego na tym terenie jednolitego frontu stronnictw polskich.

Strajk w kopalni kałuskiej.

Stanisławów. (telef.). Wczoraj o godz. 13.30 wybuchł w Kałuszu w kopalni „Tespy“ strajk natury ekonomicznej. Strajk wybuchł z tego powodu, że zarząd kopalni wypowiedział pracę 113 robotnikom. Robotnicy zażądali pozostawienia wszystkich robotników przy pracy z tem, że godzą się na redukcję dni pracy. Kierownictwo strajku pozostaje w rękach

komitetu strajkowego, na którego czele stoi robotnik Józef Smetański. Od pracy wstrzymało się 133 robotników, których nastroj jest dość podniecony. Miejscowe społeczeństwo, ustosunkowało się do strajkujących dość negatywnie, chociaż opinia przyznaje żądaniom ich rację. Strajk potrwa prawdopodobnie dłuższy czas.

Zuchwały napad na bank.

Ołbrzymi łup rabusiów. — Pościg, jak zwykle, bez rezultatu.

Warszawa. (j. telef.). W miejscowości Lincoln, w stanie Nebraska, w Stanach Zjednoczonych, 4 bandyci dokonali w biały dzień niezwykle zuchwałego napadu na National Bank. Rabusie wpadli uzbrojeni w czasie godzin urzędowych do banku, sterroryzowali interesentów i urzędników, którym kazali paść na ziemię, poczem zabrali pieniądze i papiery wartościowe i zbiegli. Łupem bandytów

padło 50.000 dolarów w gotówce oraz papiery wartościowe na sumę miliona dolarów. — Pościg za bandytami dotychczas nie dał rezultatu.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Sprawokowanie nowej wojny celem polityki sowieckiej.

Wiedeń. (PAT.). Publicysta niemiecki von Körber ogłasza w „N. Wiener Journal“ streszczenie tajnego protokołu obrad 16 kongresu trzeciej Międzynarodówki, odbytego w lipcu br. w Moskwie. W rozdziale drugim tego dokumentu powiedzianem jest, że należy dążyć do uzyskania zaufania nacjonalistów cznych warstw ludności niemieckiej. W tym celu rząd sowiecki musi wobec nacjonalistów niemieckich podkreślać swoje wrogość stanowisko wobec traktatu wersalskiego. Równocześnie poselstwa sowieckie w państwach Ententy mają dawać do zrozumienia,

że popieranie żądań niemieckich przez Sowjety jest tylko natury formalnej. Rezultatem tej podwójnej gry ma być sprawokowanie nowej wojny, która wpędzi naprzód zwyciężonych, a następnie zwycięzców w ramiona bolszewizmu. Dyplomacja sowiecka ma zaofiarować nacjonalistom niemieckim pomoc armii czerwonej. Nacjonalisci niemieccy będą przez to umocnieni w swoich zamiarach dokonania zamachu stanu. W tym wypadku przyrzeczona im będzie ze strony komunistów życzliwa neutralność.

Sensacyjne aresztowanie adwokata drohobyckiego

za sprzeniewierzenie blisko 2 milionów złotych na szkodę
firmy naftowej barona Kniphausena i Ska w Boryslawiu.

Drohobycz, 17 września.

(hl.) Dziś rano obiegła nasze miasto sensacyjna wiadomość o aresztowaniu tutejszego adwokata dra Szymona Herschderfera, mającego swoją kancelarię w Drohobycz przy ul. Szewskiej.

Jak nas Wydział śledczy PP. informuje, dr. Herschderfer, jako doradca prawny i pełnomocnik niemieckiej firmy naftowej barona Kniphausena i Ska w boryslawskim Zagłębiu naftowym, do której to firmy należy szereg kopalń naftowych, m. in. „Jutrzenka“, dopuścił się na ich szkodę licznych sprzeniewierzeń i oszustw do wysokości 1,800.000

złotych. Manipulacje te datują się już od dłuższego czasu.

Aresztowanie dra Herschderfera nastąpiło w jego mieszkaniu prywatnym na polecenie prokuratorji sadu okręgowego w Samborze, prowadzącej w tej sprawie śledztwo. Aresztowanego umieszczono narazie w więzieniu sądowym w Drohobycz, skąd w najbliższych dniach zostanie odstawiony do Sambora.

Aresztowanie dra H., uchodzącego za jednego z najzdolniejszych i najbogatszych adwokatów w Drohobycz, wywołało zrozumięło poruszenie wśród sfer prawnych i naftowych.

Dynamit w medaljonie.

SAMOSAD NOWOJORSKIEGO ADWOKATA, SKAZANEGO NA ŚMIERĆ ZA ZAMORDOWANIE ŻONY.

(?) Przed miesiącem sąd najwyższy w Nowym Jorku skazał na śmierć adwokata Payne. Prośbę o ulaskawienie odrzucono i wyrok miał być tymi dniami wykonany. Nagle do wiadomości publicznej przedostała się wiadomość, że adwokat Payne, na dwadzieścia cztery godzin przed egzekucją, popełnił samobójstwo przy pomocy palonu dynamitu.

Jak się okazało, dynamit nosił z sobą zamknięty w dużym srebrnym medaljonie, zawieszonym na szyji. Gdy w więzieniu śledczym chciano mu odebrać medaljon, ubiegał, by nie pozbawiano go tej „pamiątki“. Mówił, że to od matki. I zostawiono mu też medaljon, którego tajemną sprężynę on jeden znał i tylko on jeden umiał medaljon otworzyć. Nie odgadywano, co zawiera.

Adwokat Payne uchodził za człowieka bardzo bogatego. Istotnie zarabiał wiele. Ale namiętność do kart zgubiła go. Przegrywał olbrzymie sumy. I tak przycoczono w procesie, że jednej nocy przegrał 10.000 dolarów.

Przed rokiem ożenił się powtórnie i bez wiedzy żony zaasekurował ją na 80.000 dolar.

W kilka miesięcy potem żona jego i mały synek z pierwszego małżeństwa ulegli katastrofie. Auto, którym wybrali się na spacer, nagle wysadzone zostało w powietrze. Pani Payne poniosła śmierć na miejscu. Dziecko zostało ciężko ranne. Szofer endem ocalał.

Kto najwięcej gada?

Według danych statystycznych północnoamerykańskich, w dniu 1 stycznia r. b. istniały na całym świecie 32.712.284 aparaty telefonijne, z których 19.341.295, czyli 59 proc. należało do Stanów Zjedn. A. P., co czyni 16,3 aparatów na każdych 100 mieszkańców.

Cała Europa posiada mniej niż połowę ilości telefonów będących w Stanach Zjedno-

zonych. I tak w Niemczech gęstość sieci telefonijnej wynosi 4,6 na 100 mieszkańców, w Anglii 3,8 — we Francji 2,3.

Nowy Jork ma tyle telefonów ile cała Anglia razem.

Z państw pozaeuropejskich Kanada posiada wskaźnik 13,7 za nią zaś następuje Australia. Widocznie Europa nie przejawia nadmiernych skłonności do rozmów.

Telefonijnych, rozumie się.

Kronika bieżąca.

19

WRZEŚNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Januariusz S. d.;
gr. kat. 6 Cz. ś. Much.

Temperatura w dniu 18 września o godz 8-mej rano: + 14 C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Czwartek, o godz. 7:30: „Druciarz“, operet.
Piątek, o godz. 7:30: „Druciarz“, operetka.
Sobota, o godz. 7:30: „Rigoletto“, opera.

TEATR MAŁY.

Czwartek, o godz. 7:30: „Papa - kawaler“ komedia.

Sobota, o godz. 7:30: „Papa-kawaler“ kom.
Piątek, o godz. 7:30: „Papa-kawaler“, kom.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22)

Czwartek, o godz. 7:30 „Dzielny wojak Szwejk“ w uki. scenicznym L. Schillera (premiera, zniżki nieważne).

Piątek, o g. 7:30: Dzielny wojak Szwejk komedia.

Sobota, o g. 7:30: „Dzielny wojak Szwejk“, komedia.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, o g. 7:30: „Świerszcz za kominem“ Występ Reduty.

Sobota, o g. 7:30: „Świerszcz za kominem“, Występ Reduty.

Prof. HELENA MIŁOWSKA

rozpoczęła naukę śpiewu i gry scenicznej, przegotow. do opery i operetki. Zgłoszenia między 5-6 popoł.: Kraszewskiego 19. 37943

KURSY GIMNASTYKI RYTMICZNEJ

i piastycznej dla dzieci i dorosłych
przy ul. ZIELONEJ 7
prowadzi **Felicja Bratt**
Zgłoszenia: Krasickich 20, telef. 31-18. 38517

1 kg. mięsa wołow. 2-10

pierwszorzędnej jakości tylko zł.
KOZIARSKI, Sienkiewicza 5

KINOTEATRY

CASINO: W szponach djablicy, oraz Łzy ukojenia.

CHIMERA: Anny Szuka męża.

FATAMORGANA: Tajemnica skrzynki pocztowej.

GRAZYNA: Gdy kobieta się zapomni.

OAZA: Nocna Warta.

PAN: Żywy trup. (chór kozacki i orkiestra bałajkowa).

PASAŻ: Wiljam Desmond — Djabelski pazur.

SPLENDIT: Miłość cowboja

STYLOWY: Przedwiośnie.

UCIECHA: Zapomniane twarze, oraz miłość w przyrodzie.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE

APOLLO: Parada miłości (operet. film.).

KOPERNIK: Lotnik.

LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).

MARYSIENKA: Lotnik.

PALACE: Poganin.

PALAIS de DANCE-BRISTOL

Lwów, ul. Legionów 1. 21. 4714

Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie koncert sławnej kapeli **Front-Heymana**. W niedzielę i święta **Five-o-Clock** od godz. 5 do 7 wieczór

RYTMOPLASTYKI
udziela **BELA KATZOWA**, system **Bodenwieser**.
Informacje: **Tarnowskiego 28**, od 3-5, tel. 52-41.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 19. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 19 WRZEŚNIA jest człowiekiem szlachetnym, wyróżniającym się swoim patriotyzmem.

Otwarty, prawy, życzliwie odnosi się do innych. Jest przytem dość ambitny i bystry — a do interesów okazuje dużą intuicję i szczęście mu w nich sprzyja, zazwyczaj.

Uspokojony jest społecznie i altruistycznie — pragnąłby służyć swemu krajowi i ludzkości.

Jego pracowitość, zręczność w sprawach praktycznych, doskonała organizacja w sytuacjach życiowych i zdolności krytyczne — zwracają nań uwagę otoczenia.

Pracuje najlepiej w samotności — w swym gabinecie lub pracowni — chociaż bowiem chętnie krytykuje innych — sam nie lubi gdy mu zwracają uwagę — chyba że są to wskazówki czysto praktyczne.

Wada jego jest pewna lekkomyślność, która okazuje gdy nie jest dostatecznie roz-

winięty. Wówczas i jego usposobienie jest nierówne a zachowanie dość niezręczne — co może go narazić na straty i niepowodzenia.

Z powodu swej zbytnej bierności — może stać się ofiarą ludzi bardziej aktywnych i przebiegłych.

Do czego powinien dążyć? Aby przez samoanalizę i solidne podstawy wykształcenia uniknąć powierzchowości.

Naogół jednak trzeba stwierdzić, że jest to człowiek dość szczęśliwy, urodzony w warunkach pomyślnych. Jego życie rodzinne dobrze się układa.

Dla swego zdrowia potrzebuje harmonijnego otoczenia systematyczności w przyzwyczajeniach i porządku dookoła siebie.

Gdy zaś znajduje się w otoczeniu antypatycznym, jest podrażniony lub rozgniewany — wówczas jego stany nerwowe odbijają się na trawieniu i powodują zaburzenia.

Kobieta dziś urodzona okazuje zręczność do robót ręcznych, dobry smak i poczucie artystyczne.

Jak wychowywać dziecko dziś urodzone? Uwagę jego należy nieustannie kierować na jasne i dobre strony życia i wskazywać mu na zalety innych ludzi, rozwijając podziw dla wszystkiego co piękne, dobre i czyste.

Niechaj uczy się od dzieciństwa doszukiwać zalet w każdej rzeczy bowiem jego zdolności krytyczne są bardzo silnie rozwinięte i łatwo może wpaść w nałóg sądzenia wszystkiego ujemnie.

DNIA 19 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ:

Lajos Kossuth węgierski bohater narodowy, January Suchodolski, znany malarz, Czakste, b. prezydent Łotwy i Adela Sandrock niemiecka tragiczka.

Jan Starża Dzierżbicki.

W TEATRZE WIELKIM dziś i jutro „Druciarz“ Lehara, którego wznowienie przyjęte zostało przez publiczność nad wyraz serdecznie. — W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Rigoletto“ Verdiego, które będzie wykonane w języku włoskim przez wszystkich solistów!

TANI TYDZIEŃ W TEATRZE MAŁYM. Wobec dużego powodzenia, jakim cieszy się ciągle komedia Carpentiera „Papa-kawaler“, pozostanie ona na afiszu jeszcze przez cały tydzień. Dyrekcja na okres tych siedmiu dni, poczynając od piątku, zniża ceny biletów do Teatru Małego o połowę. — Zapowiedziana na piątek premiera komedii Ervine'a „Pierwsza pani Selby“ ulegnie zwłoce.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego) dziś po raz pierwszy w nieznanej u nas inscenizacji Leona Schillera wyborna satyra Haszka „Dzielny wojak Szwejk“. Rolę Szejki gra Michał Znicz. Atrakcję stanowić będą również nowe, dowcipne dekoracje St. Jarockiego. Obok M. Znicza w głównych rolach ujrzymy: Damięckiego, Chmielewskiego, Akrzyńskiego, Przystawskiego, Dobrzańską, Bonacką, Życzkowską i in. Na dzisiejszą premierę niższe nieważne.

WYSTĘPY „REDUTY“. Świetny ten zespół przyjeżdża tylko na trzy dni i da w sali teatru „Nowości“ (dawne Colosseum) w piątek, sobotę i niedzielę (19, 20 i 21 bm. pogodna, pełną humoru komedję Dickensa „Świerszcz z kominem“ w inscenizacji J. Osterwy. Stylowe kostjomy projektowała p. Pawlikowska z Medyki. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł. do nabycia w kinie „Kopernik“ w godzinach od 9 do 1 i od 16 do 18 oraz w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie teatru „Nowości“.

PRZYSTAPIENIE ZW. URZEDN. KOL. do Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń pracowników państwowych. Zw. urzędników kolejowych, liczący 12.000 członków, który należał dotychczas do centralnej komisji porozumiewawczej Związków prac. państw., przystąpił obecnie do zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń prac. państw. Zjednoczenie liczy obecnie 70.000 członków i należą do niego następujące organizacje urz. państw.: Stow. urzędników skarbowych, Stow. urz. kontroli państwowej, Stow. urz. skarbowych z akademickim wykształceniem, Zw. drużyn kolejowych, Centralny Zw. kolejowców, Zw. pracowników administracji wojskowych, Zw. niższych funkcjonariuszów państw., oraz Zw. niższych funkcjonariuszów poczt, telegrafów i telefonów.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Tow. Pol. Młodz. im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się dnia 5 października o g. 10 rano w lokalu Tow. przy ul. Wronowskich 4. W razie braku kompletu, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na liczbę członków.

KASZTANY KWITNA. Gdy w północnych stronach kraju panują tak dotkliwe chłody, że w nocy woda marznie, u nas rozkwitają drzewa ponownie. Przyniesiono nam na dowód wczoraj do redakcji gałązkę kasztanu, który zakwitł obecnie po raz trzeci, okrywając się bujnem kwieciem.

MIEJSKA PORADNIA ZDROWIA (eugeniczna) rozpoczęła po ferjach swą działalność. Bezpłatnych porad osobistych udziela młodzieży obojga płci w zakresie zaburzeń wieku dojrzewania, jakoteż porad zdrowotnych przedślubnych. Godziny przyjęć dla mężczyzn w poniedziałki, dla kobiet w środy od godziny 6-8 wieczorem w lokalu stacji opieki nad matką i dzieckiem, ul. Chorażczyzny 1. 23.

JÓZIO M. lat 11, biedny sierota, nie ma ubrania, bucików, ani też pieniędzy na kupno książek. Za naszym pośrednictwem prosi o

jakakolwiek przenoszona odzież lub książki dla VI. kl. szkoły powsz. Adres wskaże administracja „Wieku Nowego“.

DO MIESZKAŃCÓW M. LWOWA w ogólności, a dzielnicy VI. w szczególności! Koło TSL im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 8. I. p. od szeregu lat prowadzi swą akcję oświatową na terenie dzielnicy VI. Lwowa i w okolicznych wioskach, gdzie założyło już cały szereg czytelni, wyposażając je w miarę możliwości w książki, inwentarz itp. Mimo nader trudnych warunków zarząd Koła z nadzwyczajnym wysiłkiem pracuje w kierunku dalszego rozwoju tej placówki oświatowej. Niestety, w pracy swej jednak zarząd nie znajduje należytego poparcia wśród społeczeństwa, już choćby przez przystępowanie w charakterze członków Koła. Zamierzamy obecnie po wakacjach, uruchomić bibliotekę dla członków, czytelników w lokalu, zaopatrzoną w liczne dzienniki miejscowe, krajowe i zagraniczne, rozbudzić więcej życia towarzyskiego przez urządzanie zebrań, pogadanek, odczytów, wyświetlanie licznych obrazów własnym aparatem projekcyjnym, połączone z odpowiednimi do nich odczytami, urządzamy częste wycieczki miejscowe i zamiejscowe, oraz wiele innych imprez. Zwracamy się przeto do PT. mieszkańców m. Lwowa, szczególnie dzielnicy VI. z gorącym apelem: przystępujcie na członków naszego Koła gremjalnie. Wkładka roczna wynosi tylko 2 zł.; lokal otwarty każdego dnia od 8 rano do 2 popołudniu i od 5 do 8 wiecz. Również prosimy o dary w książkach dla biblioteki, których już przeczytanych w każdym domu znajduje się wiele, także prosimy o stare metale, żelazo, próżne flaszki, ze sprzedaży których fundusze uzyskane obracamy na akcję oświatową.

DYREKCJA KINOTEATRÓW KOPERNIK I MARYSIENKA zawiadamia Sz. publiczność, że od dziś zamienia blozki zniżkowe w każdym kinie codziennie od g. 11-13, oraz od 18-19 popoł.

25% zniżki w FOTO-„VENUS“ !!!
Romanowicza 11. !!!
Tel. 38-08 otrzymacie przy fotografowaniu się za okazaniem tego wycinka. Ważne do 1/X. 4879

(d) **POKASANY PRZEZ PSA.** W rzeczywistości przy ul. Janowskiej 61 niejaki Teodor Katorga posiada psa. Wczoraj St. Kozak doniósł policji, że pies ten dotkliwie pokasał jego 5-letniego syna w nogi i brzuch.

(d) **ARESztOWANIA:** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Eustachy Seniów lat 24 (ul. Gródecka 57) za usiłowaną kradzież kieszonkową; Marja Szwinć i Józefa Pastuch, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Eustachy Bachs, z Nadwórny, za oszustwo na szkodę dr. Wojtowicza przy ul. Ruskiej 18; Izak i Józef Gamzerowie z Rokittna za kupowanie rzeczy kradzionych; Mikołaj Tryl, lat 29, za oszustwo; Wilhelm Emerle, bez zajęcia, do odbycia kary; Ożjasz Grzmęt, bez zajęcia, za włóczęgostwo; Grzegorz Lem za awanturę na ul. Rzeźnickiej; Anna Zawada za uprawianie krytego nierządu; oraz Zdzisław Przychistał, bez zajęcia, za jazdę pociągami bez biletu.

(d) **CZYJE PRZEDMIOTY?** Funkcjonariusze policji u łutejszych złodziei zakwestjonowali: browning „Mauser“ kalibru 635 z futerałem, rewolwer „Melfor“, oraz trzy pierścienki złote, damskie, z różnymi kamieniami. Interesowane osoby swoją własność mogą rozpoznawać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Dr. Gustaw Kimmerling, lekarz, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 19, jechał wczoraj z żoną swoją, Matyldą, tramwajem. W czasie tej jazdy na ulicy Gródeckiej żonie jego skradziono broszkę brylantową, wartości 150 dolarów.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 9 do 14 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: narzędzia monterskie, dluto, cztery teści, wazon, pięć parasolek, laska, pończochy, cztery pugilaresy, książka, obrazy, pled, woreczek papierowy z serwetką, chleb i śliwki, trzy pary rękawiczek, dwie walizki, blok rysunkowy, ewikier, klucz, kaszkieta, dwa parasole, trzcinka, torebka, czapka, druki, chleb ze słoniną, jeden półbucik, ołówek i bucik.

MOWNICA PUBLICZNA

W sprawie zniżek teatralnych.

Dyrekcja teatrów miejskich raczyła po złych doświadczeniach wprowadzić na nowo zniesione tego roku zniżki dla towarzystw i związków. Wprowadzono jednak niekorzystną nowość, mianowicie specjalne blozki do każdego z trzech teatrów. Utrudnia to manipulację w związkach i wymaga inwestowania 3 razy tyle gotówki. Jest to niewygodne dla członków towarzystw i dla zarządów, ponieważ dawniej członek kupił sobie raz 10 czy 20 zniżek które miał na jakiś czas; dziś natomiast musiałby nakupić trzy razy tyle, co jednak jest dla większości nieośmielające ze względu na ciężkie czasy. W następstwie tego musi za każdym razem specjalnie chodzić, by załatwiać zniżki, tak że towarzystwa musiałby urządzić chyba specjalne dyżury dla zniżek, co jest niemożliwe. Robi się z tego bałagan i narzekanie wzajemne. Upraszamy tedy dyrektora teatrów miejskich, by raczyła znieść tę niewygodną a nawet szkodliwą innowację.

Korespondencja z kraju.

TYFUS I SZKARLATYNA SZALEJĄ W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) Od dwóch miesięcy szaleje w Zagłębiu naftowym, a w szczególności w samym Boryslawiu epidemia duru brzuszego. Na domiar złego zanotowano również kilka wypadków zachorowań na szkarlatynę. Ostatnio zanotowano kilka śmiertelnych wypadków w wyniku zachorowań na tyfus.

Epidemia przybiera zastraszające rozmiary, to też fizykat miejski w Drohobycz i gmina Boryslawia wydały szereg zarządzeń, zmierzających do złagodzenia epidemii. Napotyka to jednak na trudności, gdyż zdarza się, że mieszkańcy nie zgłaszają wypadków zasilających, przyznając się do temsamem do rozprzestrzeniania się epidemii. Chorzy muszą być natychmiast izolowani, to też we własnym interesie ludności leży, by nie zatajano zasilających.

Nauka w niektórych zakładach naukowych została przerwana, kina są nieczynne, zaś wszelkie zgromadzenia, wiece itp. zostały aż do odwołania wzbronione.

SPROFANOWANIE KRZYŻA PRZEZ „BADACZA“ PISMA ŚWIĘTEGO.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) Oburzający fakt zdarzył się onegdaj w Schodnicy, koło Boryslawia. Oto jakiś osobnik zwerbował gromadę ludzi, z którymi udał się pod krzyż, stojący przy drodze w Schodnicy do Boryslawia. Do zgromadzonych począł przemawiać w duchu antyreligijnym, poczem na oczach wszystkich słuchaczy z szaleńczą furją rzucił się na krzyż, rozbijając go doszczętnie. Wywołało to oburzenie zebranych, którzy śmiało usiłovali obić.

Na miejsce wypadku wkroczyła policja. Osobnik ów mimo czynnego oporu, został a-

resztowany i sprowadzony na komisariat, gdzie okazało się, że nazywa się Jan Miodoński. Oświadczył, że jest „badaczem pisma świętego“ i że wyroku ziemskiego się nie obawia (!)

„Badacza“ odstawiono do sądu powiatowego w Drohobycz, gdzie odpowiadać będzie za swój czyn.

Sport.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Bruksela: Belgia — Holandia 4:1 (2:1).
Kowno: Litwa — Estonia 4:0 (1:0).
Paryż: Club Francois — Pro Verceli (Włochy) 3:2 (1:1).

Praga: Slavia — Sparta 5:1 (3:0).
Mediolan: Ambrosiana — Ujpesti 5:3 (3:1).
Ambrosiana wchodzi ze Spartą do półfinału o mistrzostwo środkowej Europy dla zawodowców.

Drezno: Dresdner SC. — Guts Muts 1:0.
Bytom: Śląsk Opolski — Śląsk Średni 4:1 (1:0).

Raciborz: 03 Ratibor — Sportfreunde de Oppeln 6:2.

Wiedeń: Vienna — Admira 3:1; Austria — FAC. 7:1; Nicholson — WAC. 8:0 (!); Rapid — Sportclub 4:0.

Budapeszt: Hungaria — Pecs 7:0; FTC. — Buday 5:0; Sabaria — Bocskay 3:0; Bastia — Vasas 3:1.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi w Warszawie. W piątek 19 bm. na stadionie reprezentacyjnym Legii rozegrany zostanie sensacyjny rewanżowy mecz lekkoatletyczny na trasie 5 km. między wielokrotnym rekordzistą świata — Paavo Nurmi (Finlandja) a naszymi doskonałymi biegaczami Petkiewiczem i Kusocińskim. Nurmi znajduje się obecnie w doskonałej formie. Wprost z Warszawy Nurmi udaje się na zawody do Berlina.

Dwa nowe rekordy światowe. W czasie niedzielnego zawodów lekkoatletycznych w Wyborgu padły dwa nowe rekordy światowe. W rzucie oszczepem Matti Jarvinen poprawił swój własny rekord, uzyskując 72'93, a Martellin przebiegł 25 km. w czasie 1:22:28'8 sek.

W trójboju pań o mistrzostwo Polski startują w niedzielę przed południem na boisku Pogoni, Własiewiczówna, Konopacka, Hulanicka, Grabicka i inne.

O PRZYSZŁEGO MISTRZA ŚWIATA.

Opinia sportowa świata, a w szczególności Ameryki, nie bardzo, jak wiadomo, jest zadowolona z wyniku tak szumnie zapowiadanego meczu Sharkey'a z Schmelingiem. To też Amerykanie dla ostatecznego naprawienia sprawy, wyznaczili już terminy walk eliminacyjnych, by jak najrychlej ustalić kandydata, któryby odebrał znów Schmelingowi tak przypadkowo zdobyty tytuł mistrza świata wszech wag. W dniu 25 września już odbędzie się mecz Sharkey — Campolo, zwycięzca zaś z tej walki spotka się z Striblingiem, a następnie w lecie przyszłego roku odbyłoby się w Europie spotkanie o mistrzostwo świata z Schmelingiem.

MECZ Polska — Norwegia nie odbędzie się. Dowiadujemy się, że projektowany przez PNZ mecz pomiędzy Polską i Norwegią, który miał odbyć się w Poznaniu w dniu 9 listopada, nie dojdzie do skutku ze względów finansowych.

KAPITAN SPORTOWY PZPN, major Loth, ustalił nazwiska 20 piłkarzy, wśród których wybierać się będzie reprezentantów na mecz ze Szwecją w Sztokholmie 28 bm. **Polska:** Bułanow, Kisieliński, Seichter, Malik, Szczepaniak; **Legia:** Martyna, Ziemiński, Szalier, Ciszewski; **Garbarnia:** Smoczek, Pazurek, Bator; **Warta:** Fontowicz, Staliński, Wojciechowski, Radojewski; **Cracovia:** Mysiak, Szperling, Chruściński; **Wisła:** Kisieliński II.

SEKCJA PAŃ LKS. „CZARNI I.“ podaje do wiadomości swoich członków, iż doroczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 30 września, tj. we wtorek) o godzinie 5-ej popoł. w

lokalu klubu „Czarni“ przy ul. Rutowskiego 8. Ze względu na ważność obrad prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

KURS SZERMIERKI szkoła włoską dla pań i panów, otwiera sekcja szermiercza Sokoła Macierzy z dniem 20 bm. Informacyj udziela sekcja w lokalu własnym codziennie od godz. 7 wiecz. przy ul. Sokoła 7. II. p.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne kobiet.



(xy) W Berlinie odbyły się onegdaj zawody lekkoatletyczne kobiet trzech miast: Londynu, Tokia i Berlina.

Rycina nasza przedstawia Japonkę Hitomi, najbardziej wszechstronną lekkoatletkę świata, która stanęła do sześciu konkurencji.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca przez okno dostał się do mieszkania Józefa Charłana przy ulicy Marji Śnieżnej 1. 4, z którego skradł ubranie, srebrny zegarek „Omega“ i dokumenty osobiste. Inny sprawca włamał się do mieszkania Jana Muchy przy ul. św. Marcina 1. 87. Skradł on tam ubranie męskie i zegarek nikłowy „Roskopf“.

Berisch Hirt z Małkowie koło Turki doniósł do policji, że z wozu skradziono mu pakunek z materia, wartości 300 zł.

Ponadto wczoraj zostali aresztowani: Marjan Starzyński, lat 23, zamieszkały przy ul. Na Błonie 1. 48, za kradzież kantaru złańcuchem ze stajni Alberta Kurzera przy ulicy Gródeckiej 1. 55; Marja Kiwak za kradzież pledu na szkodę Kar. Krupieńskiej z Kleparowa; Wiera Ochota, licząca 26 lat, bez zajęcia, za kradzież na szkodę Franciszka Fijolka przy ulicy Cetnarowskiej 1. 35; Michał Karp i Jan Niski, obaj bez zajęcia, za kradzież gesi na szkodę Anny Gajewskiej, Julian Stolecki, lat 20, za kradzież na szkodę Schije Korn przy placu Krakowskim 1. 25; oraz Michałina Derkacz, zamieszkała przy ul. Ketrzyńskiego 1. 17, jako poszukiwana za kradzież.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PRZED KONGRESEM Związku Międzynarodowych Targów w Poznaniu. W ślad za podaną przez nas w jednym z ostatnich numerów, informacja o Kongresie Związku Międzynarodowych Targów, jaki odbędzie się w dniu 5 października 1930 r. w Poznaniu, podajemy dziś kilka szczegółów związanych z instytucją Związku Targów i samym kongresem.

Związek Międzynarodowych Targów powstał przed kilku laty, w wyniku konieczności unormowania działalności Targów w poszczególnych krajach, do tego bowiem czasu Targi odbywały się w wielu wypadkach zupełnie dorywczo, a nie będąc skoordynowane w swej pracy, częstokroć popadały we wzajemną kolizję. Z chwilą powołania do życia instytucji Związku Międzynarodowych Targów, tego rodzaju kolizje zostały wykluczone.

Dotychczas Związek Targów co roku odbywał swój kongres w siedzibach conajwiększych światowych Targów. I tak kongres Targów w latach poprzednich odbył się w Paryżu, Lipsku, Lyonie, Medjolanie i Brukseli. W roku bieżącym zdecydowano o obrady kongresu zwołać do Poznania, co jest niewątpliwie dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu niemałym sukcesem. W ten sposób bowiem Targi Poznańskie potraktowano na równi z największymi targami światowymi.

Dotychczas Związek Targów co roku odbywał swój kongres w siedzibach conajwiększych światowych Targów. I tak kongres Targów w latach poprzednich odbył się w Paryżu, Lipsku, Lyonie, Medjolanie i Brukseli. W roku bieżącym zdecydowano o obrady kongresu zwołać do Poznania, co jest niewątpliwie dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu niemałym sukcesem. W ten sposób bowiem Targi Poznańskie potraktowano na równi z największymi targami światowymi.

Program radjokonzertów.

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Wśród książek; 18.00 Koncert solistów: 1) a) J. S. Bach: Koncert E-dur, b) Allegro, b) Adagio, c) Allegro assai, b) J. Suk: 1) Ballada, 2) Anpassionato, c) P. Sarasate: Andaluza, 2) A. Ponchielli: Romans „La cieca” z op. „Gioconda”, b) C. Saint-Saens: Arja „Amour! viens aider”, c) S. Danaudy: „O del mie amato ben”, d) P. Tosti: Serenada, e) W. Sanderson: Until, f) L. Silesu: „Love, Here is my Heart”, g) V. Herbert: 1) Kiss me again, 2) Ah! sweet Mystery of life; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.05 Gawędy podhalańskie; 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i komunikat Ligi S. G.; 19.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Kwadrans literacki; 20.30 Koncert z Poznania; — 21.35 Koncert z Warszawy; 22.00 Felj. pt. „Relacja z bitwy warszawskiej w mikrofonie Polskiego Radja”; 22.15 Komunikaty, poczem koncert z płyt gramof.; 23.00 Muz. taneczna.

PIĄTEK, 19 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Sny o Wszechświecie; 18.00 Koncert orkiestralny: 1) Pal: Marsz węgierski, 2) Waldteufel: Wale, „Piękność z Walencji”, 3) Hildach: Wiosna, 4) Micheli: Serenada „Baci al Buio”, 5) Pieśni cygańskie, 6) Rózewicz: Wale jesienny, 7) Casamoz: Piosenka hiszpańska „Nena”; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofon.

19.20 Skrzynka pocztowa; 19.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Koncert symfoniczny: 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon”, 2) A. Dvorzak: Symfonia „Z Nowego Świata”: a) Adagio, Allegro molto, b) Largo, c) Scherzo, d) Allegro, 3) Prokofjew: a) Largo, b) Gawot, 4) R. Strauss a) Poemat symfoniczny „Don Juan”, b) Wale z op. „Kawaler Srebrnej Róży”; 22.00 Felj. pt.: „Makabryczne anegdoty”; 22.15 Komunikaty; 22.30 Transmisja z Genewy — Przemówienie p. Ministra Spraw Zagranicznych — Augusta Zaleskiego na temat spraw poruszonych na sesji Ligi Narodów.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Radjo w dorożce samochodowej.** Jak bardzo ludzie przywykli do korzystania z radja dowodzi fakt, podany niedawno przez prasę codzienną, że jeden z właścicieli dorożki samochodowej w Lublinie założył wewnątrz samochodu dowcipnie urządzony parolampowy odbiornik radiowy, pozwalający pasażerom na słuchanie audycji radiowych nawet podczas krótkiego korzystania z jazdy tym samochodem po ulicach miasta. Dotychczas jedynie podróżujący pociągami do Krakowa mieli możliwość skracania sobie czasu nudnej podróży słuchaniem radja, dzięki założonym w tym pociągu specjalnym urządzeniom, obecnie pomysłowy posiadacz taksówki w Lublinie poszedł jeszcze dalej, przodując, jak się zdaje, pod tym względem wszystkim swym kolegom w innych miastach w Polsce nie wyjącając Warszawy.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 " " " 75 " w tekście	0.80
1 " " " 37 " za tekstem	0.20
Ogłoszenie drobne za słowo	0.10
" " matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	0.20
" " dla poszukujących pracy — słowo	0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1.00
" " w niedzielę najmniej	1.50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

Kącik humorystyczny.



— Czy to był samochód ciężarowy czy samochód prywatny, który pana przejechał?
— Sądzę, że to był motocykl, bo znikł prędko.

SPIS LUDNOŚCI.

Podezas spisu ludności wójt pyta baby: Siła ludu jest w chałupie.

Baba: Niema nikogo, pošli wśyckie do ziemniaków.

Wójt: Ne rozumita: Pytam, kto tu spał tej noey.

Baba: Nikt nie spał.

Wójt: ? ?

Baba: No tak, Kaśkę tak zęby bolały, że bez całej noc nikomu spać nie dała.

U LEKARZA.

— Jak często przychodzą nerwowe bóle? — pyta lekarz pacjentki?

— Co pięć minut panie doktorze — odpowiada dama płaczliwie.

— A jak długo trwają każdorazowo?

— Najmniej kwadrans.

PALENIE JEST NIEBEZPIECZNE.

Mąż: — I znowu zdarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy najechał na osobowy i zgnił ostatni wagon, w którym znajdował się przedział dla palących. Piętnaście osób zginęło.

Zona: — A widzisz, nieraz mówiłam, że palenie jest niebezpieczne.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

LEKARZ DENTYSTA
MAKSYMILJAN MOHR
Lwów, ulica Podleskiego 9 — powrócił. 38399

Ginekolog-Dr. Otto Finsterbusch
położnik
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie, Wiedniu,
b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie
powrócił i ord. od 3-6, ul. Systuska 23, II. p.
Diatermia. 38528 Telef. 52-10.

J. GEBER — DENTYSTA
przyjmuje PLAC HALICKI 7. — Telef. 87-37.
(Zakład dent. Dra LEWANDOWSKIEGO). 38323

XXIV E 3896/30

Edykt licytacyjny. Dnia 22. września 1930 o godz. 9:30 rano we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 27 u fr. „Eshape” sprzedaje się przez publiczną licytację 1 auto Ford.

Sprzedaz rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Sąd powiatowy miejski we Lwowie.
4883 Oddz. XXIV dnia 26 lipca 1930.

NAUKA

NIEMIECKIEGO, francuskiego, wyucza szybko — gruntownie, dyplomowana nauczycielka szkół średnich; konwersacja, korepetycje. Zgłoszenia od 2-4 Poniatowskiego 10, lewy parter. 38431

DYPLOMOWANA nauczycielka francuskiego i gry na fortepianie uczy, ewentualnie zaobiad. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Nancy”. 38439

LEKCI FORTIEPIANU i nauk teoretycznych, udziela absolwentka Konserw. uczenia prof. Pożniaka. — Listy pod „Fortepian” do Adm. Wieku. 38253

LEKCI, konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisy 4-6 Sykstuska 43 a, II. p. 38523

STENOGRAFI POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana 6. 38456

GEOGRAFIĘ udziela lekcji francuskiego i niemieckiego. Listy do Adm. pod „L. 1505”. 38475

WPISY rozpoczyna pierwsza kone. szkoła kroju i szycia „Stefanija” Szaszkiewicz 6. 37990

ZASOZYTNIE znana długoletnia **SZKOŁA TAN-CÓW** Henryki Bryslawej — Irawitowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lokalu „SKAŁY”. I. p., rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Także najnowsze W jednej godz. wyucza się walców, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorium dla młodzieży zniżki. Starszym osobom godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 3 do 8 wieczorem. — 37508

KONC. SZKOŁA KROJU I SZYCIA

M. KOZŁOWSKIEJ

Lwów, ULICA AKADEMICKA 22.
1. Trzyletnie kursa fachowe. 2. Wieczorne kursa dla osób pracujących po cenach niższych. 3. Specjalne 3-miesięczne kursa kroju damskiego i dzieciennego dla Pań z inteligencji dla własnego użytku. **Wpisy codziennie od 10-tej do 2-giej.** 38502

NAUCZYCIELKA języka angielskiego: doktorat, egzamin państw. i z kursu w Londynie, udziela lekcji (konwers., korespond.) i tłumaczy z polskiego — rosyjskiego, czeskiego, niemieckiego i naodwrot. Listy pod „Wiedza” Adm. Wieku. 37760

UDZIELAM lekcji śpiewu solowego, ustalam głos. — Warunki umiarkowane. — Zgłoszenia przyjmuję od dnia 16. września br. między godziną 12 a 1 w lokalu Tow. śpiew. „Harfa” Lwów, Ossolińskich, Biance d' Oro. 37963

50 LEKCJI 20 zł., wyucza pisanie na maszynie systemem 10 palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5 4442

PROFESORKA gimnazjum udziela lekcji z zakresu szkół średnich oraz przygotowuje do egzaminów za opłatą lub obiady domowe. Listy do Adm. Wieku pod „Profesorka”. 38101

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 38457

PRZEPUKLINY



(RUPTURY) pachwiny, pępka, brzucha, oberwania wnętrzości nie wolno zaniedbywać, bo następstwa są dla życia niebezpieczne.

Lecznice bandaże gumowe brzuszne własnej francuskiej metody.

Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—6 po południu

Specjalista RAPAPORT

Lwów, ul. Krasickich 8. 38315

E II 1699/29

Edyki licytacyjny. Dnia 8 października 1930 o godz. 9:30 rano na miejscach przy ul. Pili-chowskiej 3 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 4 kamienie granitowe czeskie, 1 kamień szwedzki, maszyna do szycia „Singer“, gramofon, meble.

Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski we Lwowie.
Dnia 15. września 1930.

4882

HURTOWNIE I DETALICZNIE! 4874

ZEGARKI markowe

Omega, Bixa, Schafhausen po cenach hurt.
GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.



Czytajcie „Wiek Nowy“!



Wolne posady

SLUŻĄCA umiejąca samodzielnie dobrze gotować z doświadczeniem potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Orzechowej 8 — willa (boczna Listopada, przedostatni przystanek tramw. „I“).

POSZUKUJE Niemkę do 2 dziewczynek szkolnych. — Reiss, Kochanowskiego 70. 38501:

ZDOLNA kucharkę — do dwóch osób poszukuje Dr. Limal, Fredry 7. 38500:

DR. A. BOCHNER-Rostowa Asnyka 3, poszukuje asystentki dentystycznej. 38496:

KUCHARKA do wszystkiego dobrze polecona potrzebna. Krasickich 15. — I. p. ganek lewy. 38495:

RUTYNOWANA wychowawczyni z pomocą w nauce potrzebna. Krasickich nr. 15, I. p. ganek lewy. 38494:

ZDOLNA manikurzystka zostanie natychmiast przy Ma. Poltwer, Jagiellońska 11, Fryzjer. 38192:

Fryzjera męskiego, reflektującego na dłuższą posadę, oraz uczenia służącego wzrostu przyjmie. — Bystron, Fredry 6. 38487:

DO KASY zakładu denty-stycznego przyjmę. — dam wikt, mieszkanie i wynagrodzenie. Zgł. pod „Pożyczka 150 dol.“ do Adm. Wiek. 38477:

POLONISTA (ka) poszukiwana na kilkanaście godzin. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Polonista“. 38480:

POKOJOWA potrzebna, ul. św. Michała 8, boczna Kosciuszki. 38525:

POSZUKUJE czeladnika szewskiego i chłopca. — Marcina 24 b. 38524:

DZIEWCZYNNĘ do sklepu przyjmie natychmiast. Piłsudskiego 11, — Bazar Lwowski. 38521:

MANIKURYSTKA zdolna ewentualnie z ondulacją zostanie zaraz przyjęta. Fryzjer, Łyczakowska 14. 38507:

PANNA do inkasowania za kancją zostanie zaraz przyjęta. Mleczarnia Dworska, Piłsudskiego 11 A. 38142:

FIRMA spedycyjna poszukuje 2 zawodowych furmików. Zgłoszenia ul. Magazynowa 5, między g. 6—7 rano. 38274:

NIEMKA młoda do wszystkiego, dwie dzieci z małym gotowaniem, dobre wy-nagrodzenie, potrzebna zaraz. Bilińskich 27, właścicielka. 38173:

DO DZIEWCZYNNY półtora letniej, poszukiwana odpowiednia osoba z praniem i szyciem, mogąca wykazać bardzo dobre referencje. Wiadomość i warunki pod „Natychmiast“ do Adm. Wiek. 38323:

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, do prywatnego domu, ze świadectwami. Blizsza wiadomość ul. Łyczakowska 40, Restauracja. 38093:

PANNA do robót kusińskich potrzebna od zaraz. Zgłoszenia listowo do Adm. pod „Zaraz“. 38147:

MASZYNISTKA rutynowana, przyjmie zaraz Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelnosci. — Lwów, Ochonek 1. 38022:

SLUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. (Chorążczyzna 12, II. p., na lewo Ochonek 11 A. 38401:

SLUŻĄCEJ do wszystkiego dobrze poleconej, poszukuje Krampnerowa, ulica Ochonek 11 A. 38411:

KILKU młodych, energicznych agentów, inkasentów do specjalnego systemu pracy na stałą gałęź i prowizję za zabezpieczenie lub poręczeniem poszukuje „PEKA“, Lwów, Ochonek 11 A. 38416:

TRYKOTARKA do grubego maszyną zaraz potrzebna. Ul. Janowska 31. 38419:

KUCHARKA dobrze gotująca z doświadczeniem świadectwami z dworów, poszukiwana na wieś. Zgłoszenia od soboty między godz. 8—10 rano i 2—4 popoł. — Feldschuh, Sykstuska 54, I. p. 38423:

POSZUKIWANA służąca (zylówka) umiejąca gotować. Zgłoszenia: Śniadeckich 6, od 9—1 u gospodyni. 38429:

DZIEWCZYNNKA do nauki krawieczyny poszukiwana Trügerowa, Słoneczna 47. 38433:

POSZUKUJE się panien do robót gobelinowych. — Zgłoszenia: Bliźni, ulica Jakóba Hermana 5, I. p. 38434:

POSZUKUJE panienki do robót hafciarskich i filitowych. Graniczna nr. 20, I. p. 38438:

PANNA sklepowa, działu wędliniarskiego, znajdzie posadę zaraz. Sykstuska 7 Pawłowski. 38440:

BRZUCHOWICE! Poszukuję kucharkę i służącą do wszystkiego; pierwszeństwo mają restauracyjne. Zgłoszenia w restauracji P. Jasnogórskiego, ul. Janowska, od godz. 10—12 w piątek. 38375:

UCZNIA do praktyki z dobrej rodziny, z ukończoną II. wydz. lub gimn. zaraz przyjmie. Cukiernia, ul. 3-go Maja 2. 38382:

SZUKAM FINANSISTÓW, ORGANIZATORÓW I SEKRETARZY, aby zaprowadzić w 19 państwach mój opatentowany „Elastyczny Beton“, system budowlany. Świecła przyszłość. Informacje pisemne w wynalazcy inż. Kopelowicza, Baddenich 8, Lwów. 38388:

POSZUKUJE się młodego kelnera. Wiadomość: Restauracja, Sapiehy nr. 23; 38391:

POSZUKUJE manikurzystki, dobrą siłą i pomocniczką męskiego zaraz. Zakład fryzjerski II. Dom Techników. 38398:

PRAKTYKANTA lub praktykantki, poszukuje zakład dentylistyczny Mohra, ulica Podleskiego 9. 38400:

POTRZEBNA służąca umiejąca dobrze gotować i do wszystkiego. Wiadomość — Szewcenki 1, Piekarnia. 38446:

KUCHARKA, czysta, młoda, potrzebna na wieś do dworu, niedaleko Lwowa. Zgłoszenia ze świadectwami między 2—4 popołudniu Ossolińskich 11, I. piętro, I. schody, Stefanusowa. — 38481:

STARSZY praktykant z działu koczennego, zostanie przyjęty z całym utrzymaniem; z prowincji pier-wszego. Wyspińskiego nr. 11, Lwów. 38461:

DZIEWCZYNNKA do nauki poszukuje pracownia alabazurów. Piłsudskiego nr. 6. 38402:

ZDOLNY pomocnik fryzjerski zostanie natychmiast przyjęty. Präger, Królowej Jadwigi 16. 38465:

DOCHODZĄCA potrzebna, świadectwa wymagane. — Plac Bernardyński nr. 2, I. p., drzwi nr. 2. 38467:

SLUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Zgłoszenia między 4—5 popoł. Piłsudskiego 16, II. piętro, na prawo. 38423:

SLUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa, moralna, z dobrymi świadectwami, przyjmie natychmiast. Karp, Zyblikiewicza 51, sklep. 38419:

RETUSZERÓW portretowych poszukujemy. „Fotolux“ Lwów, Janowska 117. 38481:

LOKALE

POSZUKUJE pokój z kuchnią, dam większy czynsz Wiadomość: Rutowskiego 3 u dozorey. 38003:

WYNAJME 3 pokoje, przed pokój, kuchnia, a dużym owocowo — warzywnym ogrodem ewent. z małą pasieką. Bardzo ładne położenie. Czynsz 125 złp. — Jajowiec, Kosiewicz. 38048:

POKÓJ elegancko umeblowany z umeblowaniem łazienki, telefonem, usługą, komfortem, wejście z przedpokoju zaraz do wynajęcia. Leona Sapichy 67, III. p., strona lewa. 38528:

SAMOTNEJ kobiecie wynajmie mieszkanie zaraz. Suplińskiego 23, Halski. — 38501:

POSZUKUJE pokoju słonecznego, wejście z klatki schodowej z komfortem i pościelą dla pana na stanowisku. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Instytut“. 38505:

ELEGANCKI pokój (łazienka, telefon) do wynajęcia dla panów. Tarnowskiego 32, II. 38506:

7 POKOI, kuchnia, komfort, centrum, do odstąpienia lub zamiany na 3 lub 4 pokoje. Telefon 55—07 38508:

POKÓJ i kuchnia, — pół komfort, za kwartalnym czynszem, górna Kochanowskiego do wynajęcia. Adm. „Czynsz 120 złotych“. 38509:

POKÓJ frontowy, fortepian, wynajmie urzędnicze studentce, 30 zł. miesięcznie. Łyczakowska 22, II p. drzwi 14. 38510:

DWA pokoje i kuchnia — przy tramwaju. Łyczaków, rogatka, Dom Bulaia. 38511:

POKÓJ duży, osobne wejście, Akademikom. Sapiehy 2, trzecie piętro. 38519:

DWA pokoje umeblowane na biuro dla lekarza do wynajęcia. Wiek Nowy „Bli-sko Głównej poczty“. 38522:

W INTELIGENTNYM domu poszukuje się małego schludnego pokoju z utrzymaniem, usługą, światłem, opałem, dobrym 4 raz. wkiem, w cenie około 150 złotych. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Studentka — P“. 3876:

1 POKÓJ z kuchnią za rogażką Gródecką, czynsz roczny, ew. miesięczny tania do wynajęcia. Teleczowa, — Wolyńska 5. 38493:

PIĘKNY dom jednopiętrowy obok stacji kolejowej w Zimnej Wodzie nadający się na pensjonat wraz z restauracją doskonale prosperującą do wynajęcia. — Blizsza wiadomość z grzesznością: Restauracja, Gró-decka 62. 38499:

Posadę poszukują

TECHNIK DENTYST. pracujący perfect w operatywie i technice, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Perfect“. — 38069:

KUCHARZ pierwszorzędnym z długoletnimi świadectwami poszukuje posady od zaraz na ordynarij lub miejscu, do restauracji — albo kasyna. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Szeptekich nr. 8, tel. 8—22. 38120:

MŁODA osoba szuka posady gospodyni u wdowca z dziećmi. Irena Płaszewska, posle reslante Rawa Ruską. 4871:

KUCHARKA z pierwszorzędnymi domów poszukuje pasady najchętniej do samodzielnego zarządu od 1-go paźdz. do Wiek. pod „A. B.“ 38304:

DOCHODZĄCA młoda pracownica umiejąca wszystko robić poszukuje pracy w lepszym domu od rana do godz. 3-ciej popołudniu za utrzymanie. Listy do Adm. Wiek. pod „H. J.“ 38306:

MŁODA stenografistka polsko-niemiecka, 70 słów na minutę pisać, przyjmie posadę. Zgłoszenia do Wiek. pod „Chrześcijańska — P.“ 4859:

STENOGRAFISTKA niemiecka, katolicka, pisać 70 słów na minutę, szuka posady. Oferty pod „Mówi po polsku“ do Administracji. 4858:

GOSPODYNI, Niemka, poszukuje posady do dworu lub do lepszego domu. — Listy pod „Gospodyni“ do Adm. Wiek. 38207:

BYŁY ŻANDARM W. P., lat 40, z żoną, bezdzietny prosi o zajęcie dozorey w większej realności z ewentualnym gotowaniem i usługą właściciela. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zandarm“. 38455:

DOCHODZĄCA z dobrem gotowaniem, poszukuje zajęcia od 9 do 5 popoł. — Listy pod „Sumienna“ do Adm. Wiek. 38319:

MŁODA, zdolna bielizniarka, poszukuje szycia w prywatnych domach. — Listy pod „Jadwiga“ do Adm. Wiek. 38459:

DOBRY robotnik krawiectwa damskiego, poszukuje odpowiedniej posady do krawczyń lub do krawca. Listy pod „Robotnik“ do Adm. Wiek. 38460:

Parcele na Kulparkowie za Wulecką i rogatka :: 5 minut od tramwaju, tanio sprzedaje. — Wiadomość: Karol, Teatyńska 9, między 2—4. 38509:

POMOCNIK fryzjerski męsko — damski, poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „K“. 38468:

PANNA z praktyką biurową, pisać na maszynie, obejmie posadę, najchętniej u adwokata. Listy pod „Na przedpołudnie“ do Adm. Wiek. 38403:

PRYWATNA posada szefera, przyjmie B. Olejnik, Zamarynow, Gospodarska nr. 2a. 38437:

POKOJÓWKA skrzetna — ewent. do wszystkiego, do lepszego domu, poszukuje zajęcia od zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Obowiązkowa“. 38451:

KUCHMISTRZ restauracyjny, poszukuje posady na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod „Kuchmistrz“. 38441:

PANNA z 3-letnią praktyką handlową, pisać biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Pego“ do Adm. Wiek. 38442:

BUCHALTERKA z 5-letnią praktyką, ze znajomością pisania na maszynie i prowadzenia kasy, poszukuje posady. Łaskawe listy pod E. I. do Adm. Wiek. 38443:

WDOWA młoda, pracowita zajmie się małym gospodarstwem i dziećmi. Listy pod „Adela“ do Adm. Wiek. 38237:

SLUŻĄCA lepsza osoba — poszukuje posady do jednej lub dwójga osób, umiejąca dobrze gotować i prac. Adm. Wiek. „Dom katolicki“. 38529:

PIELĘGNIARKA z praktyką przyjmie dyżury, zastrzyki, opatrunki. Bart, Głowackiego 14, Kuopla, 7—9 wiecz. 38497:

MŁODY, pracowity, obejmie posadę we dworze — pisarza, praktykanta lasowego lub inna. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Godny zaufania“. 38483:

ZAWODOWA pielęgniarka chorych poszukuje pielęgniactwa koło chorych. Do Adm. Wiek. pod „Pielęgniarka“. 38482:

Kupno-Sprzedaż

FUTRA okazują sprzodaje oraz przyjmują do sprzedaży „Uniwersum“ — Lwów, Pasaż Mikolascha, 37763:

WYKWINTNA garderoba, bielizna dziecienna, trykoty, „DZIDZI“ Sykstuska nr. 21. 37295:

GESI, czyste rasy „Ema-deńskie“ sprzedaje Chodkiewicz, Rawa Ruską. — 38516:

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“ plac Halicki 3. 4883:

PLASZCZYKI, sukienki, ubranka, sweterki, bielizna dziecięca „SPORT“ — plac Halicki 3. 4881:

HANDEL wódek, win i deklatesów w śródmieściu — jest do odstąpienia wraz z towarami z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pod „Handel“ do Adm. 38476:

Jadalnia fornierowana
na dyktach okazynie — garnitury
sal. oraz różne meble starożytne
po cenach niższych sprzedaje
Lipper Kopernika 17.
4835

Małżeństwa

APIEKARZ, katolik, oze-
ni się z posażną panną.
Listy pod „Pharmakon”
do Adm. Wiek. 38266

PANI separowana, do lat
35, kulturalna, zamożna,
marząca o szczęściu życia
zależącego, która nie szuka
majątku, lecz serca, sil-
nych skrzydeł ducha, nie-
czynny poważnego, myśli-
ciela, grzecznego a wdzie-
cznego, łaskawie się zgło-
si listów. w celu mat.
do Adm. Wiek. Nowego
pod „Mistrza”. 37812

PANNA intel., posiada
mieszkanie, pozna powa-
żnego pana na stanowisku
w celu mat. Listy pod
„Jesienna róża” do Adm.
Wiek. 38463

PANI na stanowisku na-
wiąże koresp. z Panem od
lat 50 również na stanowi-
sku. Cel matrym. — Listy
pod „VII. st.” do Adm.
Wiek. 38479

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony
wzrost w białko na 8,000
zł. podpis Rudolf Lang i
Józef Poncakovski; ostrze-
gam osoby prywatne i
banki przed nabyciem po-
wyższego weksla. 38273

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ny dowód osobisty i ksią-
żeczkę wojskową P. K.
U. Lwów, Karol Wasow-
ski. 38201

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową P. K.
U. Lwów, Jarosław Wolań-
ski. 38378

JAN i Maria Müller, u-
nieważniając zgubione do-
wody osobiste. 38389

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ną książeczkę automob.
rejestracyjną na numer
Lw. 91387, Janusz Borkow-
ski. 38406

UNIEWAŻNIAM prawo ja-
zdy automob. nr. 100 (Wo-
jewódz. lwowski), papiery
wojskowe i wszystkie in-
ne dokumenty skradzione
15. IX. Popiel Stanisław.
38407

ZGINAŁ mały **WILCZUR**;
zwrócić za wynagrodze-
niem, pl. Bema 1. 38386

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych,
Zofia Medeńska. 38397

FREIDA RARES, Królo-
wej Jadwigi 12, zgubiła
na Gródeckiej 3 złote zęby
jedno kołeczko złote i 4
biało zęby na mostku. —
Znalazca zwróci za nagro-
da. 38447

ROZMAITE

ZEGAREK twój zepsuty!
Tanio, szybko i solidnie
naprawia firma Steinbach,
ul. Batorego 28. 4851

CZYTAŁ z rak, gwiazd,
12-5. Wiśniewska, Lwów,
Stryjska 46. 38114

FOTOGRAFOM — ANATO-
ROM wykonuje powiększe-
nia surowe i retuszowane
oraz wywołuje i kopiuje
klisze po cenach konkuren-
cyjnych Zakład Fototech-
niczny „Plastyka”, Lwów,
Rynek 17, I. p. 36890

Spec. chor. zębów i jamy ust. LEKARZ-DENTYSTA
H. PASS, Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — Zęby
sztuczne PP. Urzędnikom, pocztow. i kolejarzom
po cenach niższych na dogodne raty. 36509

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Wałowa 27. Zadzwo-
nić — dozoreczni wskaże.
35768

RYSOBNIK-kaligraf wy-
konuje wszelkie rysunki,
jak: dyplomy, powinszo-
wania, pamiątki, winie-
ty do plakatów i okładek
itp. Adres do Adm. Wiek-
ku pod „Rysownik”. 37678

AKUSZERKA Sekula —
przyjmuje panie, Gródecka
49, I. p. 37816

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka 9
drzwi 2. parter. 35925

POSZUKUJE współnika —
(czkę) do bezkonkurencyj-
nego spokojnego interesu,
opiekanego na całą
Polskę do codziennego u-
żytku. Listy pod „Rento-
wna” do Adm. Wiek.
38471

ELEGANCKO wykonuje
suknie, konfekeje, mun-
durki, futra, przeróbki. —
Pracownia sukien, Miko-
łaja 18, I. p. 37472

POSZUKUJE pożyczki 500
dolarów na drugą hipo-
tekę nowej kamienicy, —
procent wedle umowy. —
Listy pod „Hipoteka dru-
ga” do Adm. Wiek. 37550

AKUSZERKA STASIOŃ,
samotna, przyjmuje panie
na czas słabości. Głowa-
ckiego 8. 36672

STARANNIE, tanio, szyb-
ko przepisuje na maszynie
w 3-ach językach. Telefon
76-56. 37403

KTO dopomógłby wybu-
dować dom kapitałem 400 do-
lar. (zabezpieczonych hipo-
tek) za umówione korzy-
ści? Może być pani. Adm.
Wiek. pod „Hipoteka P.”
4873

FORTEPIANY — pianina,
naprawiam, skórkuję i
stroję, czysto i trwale, po-
lecam się łaskawie, Woj-
narowicz starszy, Batorego
24 parter; jadę też na pro-
wincję. 38296

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 35769

SIOSTRA „ALMA” zawo-
dowa pielęgnarka i masa-
żystka, ze szkołą zagranic-
zną, powróciła; przyjmu-
je w domu od 11-13 w pol.
i 18-20 wiecz. Hofmana 22
parter, tel. 43-62. 37766

ARTYSTYCZNA naprawę
dywanów perskich i wszel-
kich innych jakoteż kilim-
ów wykonuje Wytwórnia
Terkowej, Sobieskiego 21,
telefon 43-38. Tamże wy-
kańczanie robót smyrn-
skich, strzyżenie, monta-
żowanie poduszek. Na skła-
dzie kanwa wełniana, weł-
na dywanowa. 4852

STROJENIE i naprawę
fortepianów przyjmuje —
Smutny, Chmielowskiego 5.
Telefon 15-98. 4835

PRACOWNIA KUSNIERSKA STANISŁAWA ILNICKIEGO

we Lwowie, ul. Batorego 22
wykonuje **PŁASZCZE DAMSKIE FUTRZANE** we-
dług najnowszych fasonów i żurnali zagranicznych,
solidnie, tanio i gustownie, oraz wszelkie roboty,
w zakres kuśnierstwa wchodzące. 4848

KTO wyrobi pożyczkę lub
pożyczkę, procent od umo-
wy na niewykończoną pię-
trowkę, lub kupi takąwa,
albo parcelę przy stacji
Zimna-Woda. Wiadomość:
Król. Jadwigi 16, fryzjer.
38530

NAJPIĘKNIEJSZE mode-
le torebek damskich wyko-
nuje jedynie Barasz, pl.
Bernardyński 2. 38514

W BANKACH zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
zęby kupuje. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalnej. 38515

SZYKOWNIE wykonuje —
suknie, płaszcze i przerób-
ki tanio i szybko. Półczyń-
ska 9, parter. 38518

KUCHNIA mniejsza przy
pokoju śniadani może być
oddana na rachunek. Wia-
domość sklep, Sokoła 1.
38298

PRZEPISYWANIE na ma-
szynie oraz powielanie
pism — cena str. oryg. 40
gr., kopia 15 gr. — wyko-
nuje w najkrótszym termi-
nie przy Zielonej 4, parter
lewy. 38478

MAM pierwszorzędną lo-
kal na najbliżej ulicy,
poszukuję zastępstwo
lub spółkę. Listy do Adm:
Wiek. pod „Zaraz”. 38472

NAPRAWIA, strzyżę czy-
ści dywany perskie, smyr-
niane, kilimy i fabryczne,
predko, solidnie, tanio
Borkowska, pl. Bernardyń-
ski 12, sklep kilimów. 38470

20.000 WŁOZYMY z wspó-
lpracą do interesu dające-
go zabezpieczenie oraz
zysk 500 miesięcznie. —
Szczegółowe oferty pod
„Dwóch” do Adm. Wiek.
38410

FORTEPIANY STROJĘ w
wykonaniu pierwszorzęd-
nem. Wojnarowicz, Krzy-
weżycka 11, Łyczaków
górną. 38418

KRAWCZYNI samodzieln-
nej, dam maszynę i mie-
szkanie do wspólnej pracy
Bodnarowa, Hofmana 11;
38423

PRZYJME przepisywanie
ręczne. pismo bardzo ład-
ne. Listy pod „Długole-
tnia urzędnicza” Adm:
Wiek. 38424

„CESIA”, była pracowni-
ca firmy P. Haberowej —
podaje do wiadomości Sz.
P. T. klienteli, że pracuje
obecnie w Pasażu Mikola-
scha, fryzjer Nabilec.
Cena manieure 50 gr. 38276

KTO pożyczę warsztat ki-
limarski dwumetrowy na
kilkę miesięcy. — Adres:
Gottwaldowa, Św. Anto-
niego 1. 11. I. p. 38246

CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórne, neura-
stanie seksualna, leczy spe-
cjalista Dr. Frisch, ul. Wa-
łowa 11, telefon 55-20. 38140

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, file-
towe, pointlace po najni-
ższych cenach. Wytwórnia
Piranek i Robót ręcznych
Wank, plac Marjański 1. 5,
I. piętro. 4408

PIECE żelazne szamotowe,
krajowe, zagraniczne, naft-
owe — gazowe oraz wie-
cznie płonące, Automaty —
Swobody, poleca Rent-
schner, Legionów nr. 37.
38091

KUPIĘ dom blachą kryty
elektryką, wodociąg, ka-
nalizacją 8-10 ubikacji, —
bez pośrednictwa. Oferty
pismem „Gotówka” Ajen-
cja Reklamowa, Lwów, —
Chorążczyzna 7. 38171

SYPIALNIE, JADALNIE,
stoły jadalne, okrągłe, bi-
blioteczki, sprzedaje po
cenach najniższych i na
dogodne warunki Wytwór-
nia mebli, Edwarda Kle-
bana, Zniesienie, Jasna 16
obok kościółka. 37083

JEDWABIE, wełniane cre-
pe de chin i georgette lin-
ne materiały na suknie i
podszewki. Aksamity, naj-
lepszą watalinę i wszelkie
nowości dla pań najtaniej
Blaustein, Wałowa 11. —
37982

FORTEPIANY, PIANINA,
harmonjum, najtaniej —
sprzedaje i wypożycza —
Kubessa, Rynek 9. 38282

REALNOŚĆ przy ul. Bil-
czewskiego z wolnem mie-
szkaniem 4-pokojowym z
kuchnią i przedpokojem za
raz do sprzedania. Wia-
domość w kancelarii adwo-
kata Lehma ul. Bernstei-
na 7. 37039

ZAKŁAD fryzjerski do
sprzedania. — Wiadomość
Zadwórzaska 18, stolarz
wskaże. 38291

KUPIĘ fortepian lub pia-
nino: placę dolarami. Po-
dać cenę i markę Admini-
stracja Wiek. pod „Jani-
na”. 38347

MEBLE używane sprzedam
Dwerniekiego 11, III. p.
godz. 2-4. 38342

KILKANAŚCIE PARCEL
o powierzchni od 125-240
sążni przy drodze Wule-
kiej (Wulka Paniańska),
przed rogatką do sprzeda-
nia na bardzo dogodnych
warunkach. Plany parce-
lacji i ulice zatwierdzone
przez Magistrat. Wia-
domość: K. Makowski, Stry-
ska boczna 1 (tuż przy
rogatce Stryjskiej). Telef.
43-66. 38258

KATISERROCK — prawie
nowy, na wysokiego szcze-
płego pnia, habig niemy-
wany 56 i pół oraz palto
okazyjnie sprzedam. Ulica
Lindego 2, III. p., m. 11,
między 6 a 7 g. 38231

BILARD pacykowy do
sprzedania. Wiadomość —
Kleparów, ul. Wawrzowska
nr. 70, zakład fryzjerski
Drucker. 38228

SYPIALNIA jasionowa w
b. dobrym stanie, natych-
miast do sprzedania. Ulica
Jakoba Strzemię 2, II. p.
na lewo. 38210

DOBERMAN 5-cio miesię-
czny do sprzedania za 50
zł. Cetnerowska 21, I. p.
38084

RÓŻNE MASZYNY do szy-
cia, wysprzedaje, także na
raty. Sklep Komisowy ul.
Piłsudskiego 11. 35305

FORTEPIANY i pianina
kupuję każdego rodzaju —
placę najwięcej; Koperni-
ka 26, Skleniarski. 38346

PIECE ŻELAZNE POLECA 4783 KAROL PASZANDA Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

WÓZEK ogrodniczy ręcz-
ny, duży do sprzedania.
Zamarstynów, Gospodarska
nr. 20. 38436

SPRZEDAM żakiet krym-
ski z kołnierzem tehrzo-
wym. Chrzanowskiej 1. 14
I. piętro. 38250

PŁASZCZ krymski za 900
zł. Wiadomość: Cukiernia
Dominikańska 9. 38392

SPRZEDAM okazjnie for-
tepian do nauki marki
Wiedeńskiej „Schrumpf”.
W. Bednarski, ul. Św.
Marcina 1. 18. 38393

SPRZEDAM grobowiec —
dru osobowy. Listy pod
„Grobowiec” do Adm:
Wiek. 38394

WÓZEK dziecienny „Bren-
nabor” w b. dobrym stanie
sprzedam. Schumer, Kocho-
nowskiego 21, godz. 17-18.
38402

SAMOCHÓD używany, —
nadzwyczaj elegancki 3-
osobowy Gabriolet, w do-
skonałym stanie, pierwszo-
rzędnie utrzymany — do
sprzedania za połowę ceny
fabr. Wiadomość: Firma
Austro — Daimler, Pasaż
Mikolascha. 38409

PIECE ŻELAZNE szamo-
towe, krajowe, zagranicz-
ne, naftowe — gazowe o-
raz wiecznie płonące —
Automaty Swobody, poleca
Rentschner, Legionów 37;
38091

PARCELA budowlana sło-
neczna, 185 sążni, pięć dol.
górną Łyczaków. Wia-
domość: Krzyweżycka 5 A,
Lejmanowicz. 38381

SAMOCHODY OKAZYJNE, także naj- nowsze modele, najko- zystniej sprzedaje Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4644

FORTEPIAN dobry sprze-
dam. Wronowska 15, Bło-
cki. Oglądać od godz. 10-13
38385

SPRZEDAM parcelę na
końcu Listopada, 133 sążni
sążeń 7 dolarów. Lenar-
towicza 7, Koz. 38387

KRYMSKI płaszczyk sprze-
dam. Zygmuntowska 12 A,
I. p., na lewo, od g. 3-5
38473

OKAZJA! Nowa maszyna
pończosznicza „RECORD”,
Głowackiego, Król. Huła,
dopiero kupiona, tanio do
sprzedania. Łęckiego 8 —
I. p. Hermanowa. 38489

PARCELA na Krasucz-
ynie (Nowy Lwów), przy
torze przemysłowym, 200
sążni kwadr. po 10 zł.
metr kwadratowy, sprzeda
Inż. Świrski, Łyczakowska
nr. 32. 38491

RADIOAPARAT do sprze-
dania z powodu wyjazdu,
4 lamp. do sieci system
„Horna” wiedeński, dający
przeszło 50 stacji z głosi-
niem „Philipsa” za 1,300
zł.; o jego selektywności
można się przekonać na
mojeu. Zgłoszenia ulica
Chorążczyzna 5, m. 5, —
I. p., w podwórzu, schody
prawo. 38390

KUPIĘ we Lwowie domek
4-5 pokojowy z kuchnią
(lub dwiema), łazienką,
elektryką i ogródkiem. Li-
sty pod „Domek — P” do
Wiek. 4865

SPRZEDAM lub wydzier-
żawię 27 morgów pola z
budynkami i młynem. —
Blizsza wiadomość u p.
A. Halażowej, koło Po-
sterunku na Jajłowcu. 38458

PIĘKNE 2 realności sprze-
da Szajowski, Sygniówka,
Lwów, pierwszy przystanek
autobusu. 38466

PIĘKNE rasowe króliki,
niebieskie, wiedeńskie, sza-
re Flandryjskie, sprzedaje
hodowla Szajowskiego —
Sygniówka, Lwów. 38469

DO SPRZEDANIA sekre-
taryzki orzechowe kombi-
nowane z biblioteczkami,
oraz stoły okrągłe mahoni
i dąb na dogodnych war-
unkach. Zielona nr. 50 —
Stolarnia. 38454

DOM o czterech ubika-
cjach tanio do sprzedania
Lewandowska, Konopnickiej
nr. 20. 38445

BUHAJKI nizinne, czarno-
krase 4 i pół miesięcy, —
wagi 190, cena 340; 2 i
pół miesięcy, wagi 110, cena
200. Dwór Zaszków o. p.
Gologory. 38415

SPRZEDAM starą cegłą
w dobrym stanie. Wia-
domość: ul. Wulecka nr. 8,
I. p. 38417

FORTEPIAN Mignon kry-
żowy, prawie nowy — do
sprzedania z powodu wy-
jazdu. Chorążczyzna 1. 22,
II. piętro, między 4-5 po-
łudniu. 38427

FORTEPIAN krótki w do-
brym stanie, za 150 do-
larów sprzeda „MONIU-
SZKO” Zimorowicza 1. 10.
38435

ODSTAPIĘ pokój do śnia-
dań w dobrym miejscu.
Wiadomość: Kiosk, róg ul.
tryjskiej obok restauracji.
38431

DO NABYCIA: bózka an-
tyczne, umywalnie, piec
gazowy, drzwi dwuskrzy-
dłowe, lampy, płaszczy-
dło itp. Głęboka dziesięć,
I. p. na prawo, od 3-5;
37583

MASZYNA kryta Singera,
w bardzo dobrym stanie,
do sprzedania. Supińskie-
go 2, pracownia. 38379

WILLA komfortowa sze-
ściopokojowa, wolna. Oko-
lica Borkowskich. — Cena
5500 dolarów. Dług hipo-
teczny, korzystne spłaty.
Sprzeda Centralna Agen-
cja, Kopernika 14. 38363

DOM z ogrodem, murowa-
ny, dachówka kryty, 6 ubi-
kacji, zaraz do sprzeda-
nia i zamieszkania. Droga
Kulparkowska 57 (ostatni
przystanek tramwajowy. —
ul. Listopada). 38150

FORTEPIAN ucznia „Bo-
senderfer” najwyższej ja-
kości sprzedam tanio i ul-
gowo. Kopernika 26, Skle-
niarski. 38199

STELARZE, poka i t. p.,
sprzedaje „Gafota”, 261-
kiewska 136, codziennie od
8-10 rano. 38221

SKLEP galanterijny do
sprzedania. Zielona 1. 15;
38053

OBUWIE**„JOT-ES“**

jesienne i zimowe — nadeszło już do znanego z taniości katolickiego magazynu obuwia pod firmą

Lwów, pl. Kapituły 2, I. p. Ogromny wybór obuwia dla młodzieży szkolnej.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30. 35922 Prześwietl. Roentgenem.

PRZYCHODNIA LEKARSKA

udziela porad w chorobach kobiecych i położnictwie od 10—12.

Lampa kwarcowa, Sollux, Diatermia, Elektryzacja, Prześwietlania i t. p. 38178

Lwów, ULICA RUTOWSKIEGO 10, II. p.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI

ord. od 3—6 ul. Głęboka 1 10.

(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 38178

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4

Telef. 16-61. 36388

Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektro-

liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenia żylaków.

Dr. ZOFJA WEPPEP

CHOROBY SKÓRNE i WENER., KOSMETYKA

LEKARSKA, CHIRURGJA ESTETYCZNA

JANOWSKA 26, tel. 25-19 35395 **powróciła.**

B. sekund. szpit. wied. i szpit. Państw. we Lwowie

Specj. chorób skórnych i wen. i kosm. lek.

Dr. LAURA FULLENBAUM

Lwów, ul. Słowackiego 3. 3351 Ord. od 3—6.

Dr. ZYGMUNT DANIELSKIspec. w chor. dróg oddechowych **powrócił** i ord. od2-4 pop. **pl. Bernardyński 2 A**, II. p., tel. 28-08. 38217**KAŻDEMU BEZ PORĘKI**sprzeda **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12.firma **„KA-TE“** Telef. Nr. 43-39. 4400**MEBLE**

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

„OLLA“**„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****PREZERWATYWY****„OLLA“****Pług parowy**

marki „Kemna“, 90/120

HP I, prawie nowy z

pługiem płocioskobo-

wym głębokoornym i

liną kablową tanio na

sprzedaż. Lokomobila

także służyć może do

młotki. — Zgłoszenia

„Par“ Poznań, Al. Mar-

cinkowskiego 11, pod

nr. 38, 14. 4863

LOKALE

POKÓJ umebłowany, śród

mieście, telefon, ewentual-

nie wikt do wynajęcia. —

Łozińskiego 6 „Ster“, 38371.

PRZYJME kilka panienek

z całonocnym utrzymaniem. —

Warunki pierwszorzędne.

Modrzewskiej 5, II. p.

37624

MIESZKANIE komfortowe

umebłowane, z fortepia-

nem, 3 pokoje, do wynaj-

ęcia. Mikołaja 21, I. p.

Kowalska. Oglądać 10—12

i 15—18. 38211

POWAŻNE przedsiębior-

stwo poszukuje jednego

pokoju na biuro w okoli-

cy Wielkiego Teatru. Li-

sty pod „Syndyk“ do

Adm. Wiek. 38017

ZAMIEŃ 3 pokoje, łyżka,

kuchnia, komfort, ul. Po-

tockiego, na 4 pokoje —

przedpokój, kuchnia z kom-

fortem, ewent. kupię oka-

zynnie dom z taką zamia-

ną. Listy pod „Okazja“

do Adm. Wiek. 38400

POKÓJ umebłowany zaraz

do wynajęcia. Batorego 44

drzwi 16, winda. 38421.

POKOIK tylko z utrzyman-

iem, wygodami, do wynaj-

ęcia. Akademicka 1, 29,

II. p., drzwi 4. 38425.

POKÓJ kawalerski zaraz

do wynajęcia przy Łyczak-

owskiej 24, drzwi 3, —

frontowy, jasny. 38426.

DO wynajęcia 4 pokoje —

kuchnia, pełny komfort,

w nowej kamienicy za ro-

cznym czynszem. Pełczyń-

ska 15. 38428.

PRZYJEZDNY pan, poszu-

kuje od 21. września na

ośm dni pokój do nauki.

Parter, wejście z klatki —

tylko z podaniem ceny

pod „Ośm dni“ do Adm. Wiek.

38430.

3 POKOJE, kuchnia, blisko

parku Łyczakowskiego

(woda), wynajmę. Wia-

domość: Kłosek p. Zagór-

skiej, Plac 8w. Antoniego.

38444.

POSZUKUJE studentkę z

Uniwersytetu lub nauczy-

cielkę, mam pokój słone-

czny, z całonocnym utrzy-

maniem, zaraz. Obozowa 5 —

m. 5. 38384

DWA pokoje frontowe —

słoneczne, umebłowane, z

całonocnym utrzymaniem, dla 3

akademików lub dla mał-

żonstwa. Blisko szeregowej

nizki nieszczęśliwy „Zaci-

sze“, Zyblikiewicza nr. 52;

38394.

OSOBNY umebłowany po-

kój, dla solidnych panów

panów. Mickiewicza 11 —

2 drzwi. 38395.

KLATKA schodowa, nie-

krepująca elegancki pokój

dojeżdżającemu. Piotra 9,

dorzeczka wskaże. 38404.

UMEBŁOWANY komforto-

wy pokój, fortepian. Ulica

Piotra 25, drzwi 3, parter

38405.

POKÓJ duży umebłowany,

frontowy, wynajmę zaraz

solidnym i zamożnym pa-

nem. Dwernickiego nr. 32,

I. p. 38408

POKÓJ umebłowany, oso-

bne wejście, do wynajęcia

Jakoba Strzemię 5, I. p.

38412.

POKÓJ komfortowy z u-

trzymaniem, okolica Poli-

techniki, do wynajęcia. —

Modrzewskiej 5, parter

na prawo. 38413.

POKÓJ z łazienką, dla

jednego lub dwóch panów

Tarnowskiego 24, I. piętro

na prawo. 38374.

POKÓJ z utrzymaniem na

2 osoby z komfortem, za-

raz do wynajęcia. Doma-

galiów 5 (boczna Ochro-

nek) parter, drzwi nr. 1.

38376.

DO pokoju osobnego, po-

szukuje się współlokatora.

Plac Strzelecki 12, drzwi

nr. 13. 38377.

W ŚRÓDMIEŚCIU lokal do

wynajęcia. Wiadomoś —

Stelmach, Sienkiewicza 11

38388

POKÓJ, osobne wejście —

dla dwóch studentek (tów)

z całonocnym utrzymaniem. Ul.

Na Białkach 9, II. piętro,

na lewo. 38383

POKÓJ umebłowany, z

oddzielnym przedpokojem.

Zygmunowska 12 A, I. p.

na lewo, 5—5. 38474.

POKOJU bez mebli, przy

spokoju rodzinie, szuka-

ją 2 bardzo spokojne pa-

nie. Listy pod „Bez me-

bli“ do Admin. Wiek. 38481.

POKOJE z utrzymaniem,

w domu z ogrodem, Ulica

Mochackiego 23. 38486

POWAŻNA firma poszuku-

je 1 duży lub 2 mniej-

szych pokoje na biuro i

magazyn. Zgłaszać się mie-

dzy 5—6 godz. Tel. 38-19.

38488

ELEGANCKI dwu osobowy

pokój dla solidnych. —

Backiego 8, I. p., Herma-

nowa. 38490

POKÓJ umebłowany, kom-

fort, niekrepujące wejście,

do wynajęcia. Zgłoszenia

między 3—6, Oficerska 11;

38464

POKÓJ z osobnym wej-

ściem, dla dwóch panów

do wynajęcia z całonoc-

nym utrzymaniem na dogodnych

warunkach. Gródecka 13,

II. p., drzwi 7. 38448.

POKÓJ mały, jasny, nie-

krepujące wejście, ewent.

z meblami, poszukiwany

w śródmieściu od gospodar-

za. Listy pod „Solidny“

Adm. Wiek. 38450.

POSZUKUJE pokój z ku-

chnią za 3 miesięcznym

czynszem z góry; spokoj-

ne małżeństwo. Wiadomoś

Dentystka Jungfer, róg

Korytkowego. 38452.

FRONTOWY duży pokój,

z osobnym wejściem i z

całonocnym utrzymaniem, zaraz

do wynajęcia. Listy pod

„Obszerny“ do Administ.

Wiek. 38205

BEZDZIELNE małżeństwo,

szuka umebłowanego poko-

ju bez utrzymania, wehód

osobny, od 15/10 lub 1/11.

Listy pod „Dwoje“ Adm:

Wiek. 38234

POKÓJ frontowy, wejście

z klatki schodowej, nie-

krepujące, od zaraz do

wynajęcia dla małżeństwa

bezdzielnego lub panów

studentów. Kleparów, War-

szawska 70, Drucker. 38227

PRZYJME panów na mie-

szkanie z całonocnym utrzy-

maniem. Olejnie, ul. Piekar-

ska 51, II. p., drzwi 9;

38216

ODNAJME pokój nauczy-

cielce, emerycie, uczący

się młodzieży, bardzo soli-

dnym. Snopkowska nr. 29,

drzwi 8. 38041

STANCAJA duża frontowa,

w suterynach, stacja fron-

towa na piętrze, przysta-

nek tramwajowy, za rocz-

nym czynszem do wynaj-

ęcia. Listopada 75, parter,

Oglądać tylko w godzinach

popołudniowych. 38267

POKÓJ umebłowany z klat-

ki schodowej, wodociąg,

elektryka, dla jednego lub

dwóch panów, od 1. paź-

dziernika. Wyspiańskiego 5,

II. p. 38335

SEONECZNA stacja dla

bezdzielnego za rogatką

Łyczakowską, dom De-

szewski. 38263

WYNAJME 2 pokoje, ku-

chnia, okolica Połockiego,

Pełczyńska. Wiadomoś —

Ostrołęcka 16. 38310

POTRZEBNY od zaraz

umebłowany pokój kawa-

lerski, osobne wejście, —

słoneczny, z urządzeniem

łazienki i z ewent. czę-

ściowym utrzymaniem. Li-

sty pod „Spokojna dzie-

lnica“ do Adm. Wiek. —

38309

MIESZKANIA — obok

Dworca Łyczakowskiego —

do wynajęcia. Zgłoszenia:

Fisch, Jaluwiec, telefon

nr. 66-14. 38326

UCZEŃ albo uczennica izr.

znajdą pomieszczenie z

wykwintnym utrzymaniem,

w int. domu. Fortepian,

telefon. Nr. tel. 65-29, ul.

Jabłonowskich 32, drzwi 5;

38023

POKÓJ kawalerski chrześ-

tli frontowy, umebłowany, —

k